

**ZAŁOŻENIE BISKUPSTWA ŁACIŃSKIEGO  
W KAMIĘNCU PODOLSKIM**

**napisal**

**WŁADYSŁAW ABRAHAM**



## I. Powstanie biskupstwa i kapituły.

Jak ciemne i mętne są początkowe dzieje polityczne Podola jako odrębnego księstwa, które się na zachodnich kresach dzierżaw tatarskich w połowie wieku XIV wylania, tak też zupełnie nieznane są początki organizacyi kościoła łacińskiego w tych stronach, jak również nieznaną jest historia powstania podolskiego biskupstwa w Kamieńcu. A jednak wieści o dotarciu misyj katolickich aż do tej dalekiej i wśród bardzo niepewnych warunków, a dla kościoła zachodniego nieprzyjaznych, żyjącej ziemi, wyprzedzają wszelkie wiadomości o istnieniu tam jakiegokolwiek organizmu państwowego, świadczącego o dążeniach do samoistnego politycznego bytu. W urzędowym spisie osad misyjnych franciszkańskich, ułożonym około r. 1345, zanotowano już bowiem istnienie domu zakonnego w Kamieńcu<sup>1</sup>, a chociaż mógł on powstać jeszcze za czasów panowania

---

<sup>1</sup> Bullarium Francisc. T. V. str. 602. Jest to najdawniejsza wzmianka o kościele łacińskim na Podolu, wszystkie inne bowiem rzekomo dawniejsze, mieszczące się w dotychczasowej literaturze, albo na pomyłce, albo na nieporozumieniu polegają. I tak zupełnie mylną jest wiadomość o biskupie kamienieckim Piotrze herbu Powąła, zmarłym jakoby w r. 1302 (Okolski, *Russia Florida*, str. 59), gdyż ów Piotr był biskupem kamińskim na Pomorzu, nie kamienieckim. Podobnie błędne jest mniemanie (Wohlbrück, *Geschichte des ehemaligen Bisthums Lebus I*. Berlin 1829, str. 150) polegające na wydrukowanym u Skrobiszewskiego, *Vitae Archiepiscoporum Haliciensium et Leopoliensium cap. IV*, str. 13 dokumencie, jakoby biskup lubuski Stefan poświęcił w obecności biskupów Nankera krakowskiego, Gerwarda wrocławskiego i Benedykta czanadzkiego dnia 3 lipca 1320 r. kościół Franciszkanów w Kamieńcu podolskim, dokument ten bowiem odnosi się do miejscowości Kamienica, z której powstał później Nowy Sącz (zob. Abraham, *Powstanie organizacyi kościoła łacińskiego na Rusi*, T. I, str. 200, przyp 5). Na nieporozumieniu wreszcie opiera się domysł, który wyraził Jorga w swej publikacji: *Studii si documente en privire la istoria Romanilor I i II*. Bucuresti 1901, str. XXV o istnieniu w tych stronach już w r. 1310 biskupstwa w Chocimiu.



tatarskiego na Podolu, to nie podlega wątpliwości, że działalność misyjna tego Zakonu tem silniejszy mogła zyskać punkt oparcia, skoro z powstaniem chrześcijańskiego państewka na Podolu, zwiększył się napływ osadników z Zachodu, szukających tam pracy i zarobku, czy to na polu przemysłu, czy handlu. Dzieje powstania tego państewka kreśli ruska kronika książąt litewskich w znanej opowieści, jak Olgerd pobił na Sinej Wodzie Tatarów i jak synowie jego brata Koryata, czterej bracia Koryatowicze: Jerzy, Aleksander, Konstanty i Teodor, udali się za jego zezwoleniem na Podole i tam z pomocą Litwinów założyli swe państwo i wybudowali gród Kamieniec<sup>1</sup>. Jakkolwiek w opowieści tej wiele może być prawdy, to jednak brak jej wszelkiej ścisłości, tak w chronologicznym oznaczeniu tych faktów, jak i w określeniu wypadków, jakie wówczas zaszły i losów tej ziemi pod rządami wspomnianych braci. Idąc za ową kroniką stwierdzić wprawdzie należy, że Podole otrząsnęło się z jarzma tatarskiego, dzięki zdobyczy litewskiej, zgoła jednak nie wiadomo, kiedy się to stało i czy w tem zajęciu Podola odrazu wszyscy Koryatowicze ochrzczeni już we wschodnim kościele, brali udział<sup>2</sup> i czy wyłącznie, jak opowiada kronika, tylko

---

Do tego wniosku skłoniło owego autora błędne wydanie tekstu rachunków legata w Polsce i na Węgrzech Gentilisa w publikacji *Monumenta Hungariae Vaticana* Ser. I. 2, str. 456, gdzie wydrukowano tekst: »avemo comtanti per lo vescovo di Chocina da Chochino suo chapelano«, podczas gdy w rękopisie watykańskim zwrot ten brzmi »chavemo comtanti per lo vescovo di Choava da Chochino suo chapelano«, wobec czego nie podlega wątpliwości, że chodzi tu o biskupa kujawskiego (włocławskiego) a nie chocimskiego. (Tekst tych rachunków w wydaniu poprawnem mieści się w drukującym się właśnie III tomie *Monumenta Vaticana Poloniae*, str. 39, nr. 44).

<sup>1</sup> Daniłowicz, *Latopisiec Litwy i Kronika ruska*, Wilno 1827, str. 50 cf., zestawienie 8 rękopisów, obejmujących tę wiadomość w wydaniu *Połnoje sobranie russkich ljetopisej*. T. XVII, str. 82, 99, 170—171, 278—279, 328, 389, 454 i 496.

<sup>2</sup> W niektórych rękopisach jest mowa o tem, że tylko trzech Koryatowicze wyprawili się na Podole, a bitwa na Sinej Wodzie ma w kronice Bychowca datę 1351 r. (*Połn. Sobr.* T. XVII, str. 496), natomiast w *Latopisie Nikonowskim* (*Połn. Sobr.* T. XI, str. 2) zanotowano, że Olgerd w r. 1363 »Synuju wodu i Białoberezie powojewa«, wreszcie w *latopisie gustyńskim* ta wiadomość zamieszczoną została pod r. 1362. Hruszewskij idąc za temi ostatnimi wiadomościami (*Istria Ukrainy Rusi*, T. III, wyd. 2, str. 81) przypisuje jako datę tej bitwy r. 1363, być może, że w tym czasie jakaś podobna bitwa się odbyła, ale nie podlega wątpliwości, że nie stała ona w związku przyczynowym z powsta-



na siłach rusko-litewskich się opierali. Pierwszy ślad istnienia państwa Koryatowiczów na Podolu, zdaniem naszym, spotykamy w wiadomości o poselstwie Kazimierza W. do Stolicy apostolskiej, na które papież Klemens VI odpowiedział pod datą 14 marca 1351 r.<sup>1</sup> Relacja ta posłów polskich odnosiła się do wypadków na Czerwonej Rusi w latach 1349 i 1350 i kreśliła powodzenia polskiego oręża, a król donosił kuryi, że zajął taki obszar ziem na Rusi, że możnaby tam założyć siedem wielkich biskupstw wraz z metropolią, że jeden z możniejszych książąt tamtejszych wraz z rodziną swą i dworem przyjął katolicyzm, i że wreszcie wielkich wysiłków potrzeba, aby zajęta ziemię przed Tatarami, którzy tam panowali, obronić. Gdyby tę relację, jak powszechnie dotąd przyjmowano, odnosiło się tylko do Czerwonej Rusi i części Wołynia, byłaby ona niezrozumiałą, bo przedstawiałaby się jako bardzo przesadzona. Na wspomnianych ziemiach ruskich bowiem, mogłyby się zmieścić co najwyżej te same biskupstwa, które tam później utworzono: halickie, przemyskie, chełmskie i włodzimiersko-łuckie, a gdy o zajęciu wówczas przez Kazimierza W. ziem bardziej na północ położonych (Pińsk, Turów) żadnych nie posiadamy wiadomości, przeto nie mając podstawy do zarzucania sprawozdaniu posłów Kazimierza W. kłamstwa, wnosić musimy, że owe zdobycze polskiego oręża dalej na wschód sięgały i Podola dotyczyły. Stwierdza to właśnie opowiedziany fakt nawrócenia na katolicyzm owego księcia ruskiego, którym nie mógł być nikt inny jak Aleksander Koryatowicz, wówczas już zapewne władca Podola, o tem bowiem, aby kiedykolwiek inną jaką posiadał dzierżawę, brak wszelkich śladów źródłowych. O księciu tym wiadomo, że był katolikiem i że najściślej był zwią-

---

niem księstwa Koryatowiczów na Podolu, gdyż jak świadczą dowody w tekście wyżej przytoczone, księstwo to na kilkanaście lat wcześniej przed r. 1363 istniało.

<sup>1</sup> Theiner, Mon. Polon. I. nr. 702 »pro parte... Casimiri Regis Poloniae illustris per certos ipsius nuncios propositum extitit coram nobis, idem Rex, divino mediante auxilio non sine gravibus sumptibus et expensis infidelium Ruthenorum terras sive Ducatus in quibus possunt constitui et creari septem diffusi episcopatus cum suo Metropolitano, sue potestati et dominio jam subiecit, et quod unus ex pocioribus ducibus dictarum terrarum cum sua gente et committiva ad catholicam fidem, eodem Rege ad hoc ipsum inducente, conversus ceperit baptismatis sacramentum, et quod Tartari, christiani nominis inimici, qui Ruthenis dominabantur eisdem, occasione huiusmodi provocati, facta confederatione cum Litwanis eiusdem fidei inimicis, qui eisdem Ruthenis confinant, post captionem ipsarum terrarum continue hostiliter ipsas terras invadunt«.



zany zawsze z Kazimierzem W., dochowując mu aż do jego zgonu wierności, widocznie więc wtedy wszedł on w bliższe z Polską stosunki i wraz z ziemią swoją stanął po stronie Kazimierza, który następnie z pomocą Ludwika węgierskiego bronił jej przed Tatarami, o czym współcześnie (kwiecień 1352) aż do Florencji dochodziły wieści<sup>1</sup>. Pomijając nawet podanie Długosza pod tym samym rokiem 1352 z niewiadomego zaczerpnięte źródła, że ziemia ta wówczas Polsce była poddaną, i że ją Polska przed Tatarami broniła<sup>2</sup>, a które również, znając sposób pracy Długosza, trudno jako kłamliwe i bezpodstawne poczytać, wymownym dowodem faktu, że akcja Kazimierza W. z lat 1349—1350 i Podole objęła, jest dokument rozejmu między książętami litewskimi a Polską, prawdopodobnie w r. 1352 spisany<sup>3</sup>. W akcie tym po stronie litewskiej występują obok książąt naczelnych tylko ci książęta, którzy w sporze polsko-litewskim bezpośrednio byli interesowani i wśród nich właśnie znajdujemy imię Jerzego Koryatowicza, jego ten udział zaś byłby zupełnie niezrozumiałym, gdyby w tym sporze i Podole poważniejszej nie odgrywało roli. Mając zaś to wszystko na uwadze, należy konsekwentnie stwierdzić, że dzierżawy Koryatowiczów na Podolu datują się z czasów przed r. 1349 (mniej więcej współcześnie z tworzeniem się Księstwa Mołdawskiego) i że tam wówczas tylko dwaj bracia panowali Jerzy i Aleksander, i podczas gdy ten ostatni przyjął następnie zwierzchnictwo polskie, pierwszy pozostał w związku z Litwą. Warunków zaś do powstania owego państewka podolskiego nie stworzyła też wyłącznie jakaś akcja orężna ze strony Litwy podjęta, lecz ułożyły się one korzystnie dla dążeń zmierzających do wyzwolenia tych ziem z pod bezpośredniego władztwa Tatarów dopiero dzięki Polsce, która w obronie swego czerwonoruskiego spadku po ostatnim księciu halicko-włodzimierskim musiała się zetrzeć z Tatarami przywołanymi przeciw niej ze strony rusko-litewskiej. Wtedyto Kazimierz W. łącznie z Ludwikiem węgierskim i z pomocą Krzy-

<sup>1</sup> Muratori, *Rerum italicarum scriptores*, T. XIV, str. 155 Kronika Villaniego.

<sup>2</sup> Historia Ks. IX, str. 245: »Tartari magna glomerati multitudine et ab Olgerdo Lithuaniae duce donis et promissionibus variis illecti, terram Podolyae Regno Poloniae subiectam varia caede et spoliis vastarunt«.

<sup>3</sup> Stronczyński, *Wzory pism dawnych w przerysach wystawione*, Warszawa 1839, nr. 90 i *Akty odnoszące się do historii Zapadnoj Rossii I. Petersburg 1846*, nr. 1.



żowców, jacy wskutek bulli papieża Benedykta XII z 1 sierpnia 1340 r.<sup>1</sup> do Polski napłynęli<sup>2</sup>, rozgromił w r. 1341 Tatarów, a gdy równoczesna śmierć chana Usbeka również osłabiła potęgę tatarską, mogli Koryatowicze, korzystając z położenia, zająć dla siebie Podole. Lecz państewko ich zbyt daleko od jądra państwa litewskiego położone, nie mogło w interesie ustalenia swego bytu jedynie na związku z Litwą polegać, ale musiało szukać także oparcia o sąsiednie państwa zachodnie, a właśnie w związku z Polską mogło zyskać nie tylko obronę orężną przed Tatarami, lecz również mogło korzystać z jej pośrednictwa dyplomatycznego na dworze chanów. Zrozumiał to pierwszy Aleksander Koryatowicz i on przedewszystkiem o Polskę się oparł, kiedy zaś Kazimierz W. po ustaleniu się na Rusi Czerwonej około r. 1349, gdy na dworze polskim osobne poselstwo tatarskie się pojawiło<sup>3</sup>, podjął układy z Tatarami, prowadzone następnie ze strony polskiej przez Jana syna Pakosława ze Stróżysk<sup>4</sup>, wówczas zapewne obok spraw Rusi Czerwonej i Wołynia musiała być również omawiana i sprawa podolska, i może już wtedy ze względu na ową część Podola, która weszła w związek z Polską, umówiono celem uspokojenia Tatarów ową dań tatarską, która przez długi czas jeszcze potem na Podolu się utrzymywała<sup>5</sup>.

Owo ciążenie Podola ku Polsce, które wtedy w stosunkach między Kazimierzem W. a Aleksandrem Koryatowiczem swój wyraz znalazło, uwydatniło się niebawem jeszcze silniej, gdyż i Jerzy Koryatowicz w lat niewiele poszedł za przykładem brata, a gdy po nowym orężnym starciu Polski z Litwą o ziemie ruskie zawierano w r. 1366 pokój wieczysty, po stronie Kazimierza W. znaleźli się już obaj bracia Koryatowicze Jerzy i Aleksander<sup>6</sup>, zaznaczając tem

---

<sup>1</sup> Theiner, Monumenta Hungariae I, nr. 958.

<sup>2</sup> Kronika Franciszka praskiego c. VI (XIV) Fontes Rerum Bohemi., IV, str. 430 i 431.

<sup>3</sup> Rocznik miechowski, Monum. Poloniae hist. II, str. 885.

<sup>4</sup> Codex dipl. Poloniae I. nr. 119.

<sup>5</sup> R. 1375 (Przeździecki, Wołyń, Podole, Ukraina T. I, str. 119, Dokument Aleksandra Koryatowicza dla Dominikanów Smotryckich), r. 1392 (Źródła dziejowe V, str. 20 Dokument Teodora Koryatowicza dla Bedryszka), r. 1401 Chmiel, Zbiór dokumentów w Bibliotece hr. Przeździeckich w Warszawie nr. VI Dokument Swidrygiełły dla Dominikanów kamienieckich).

<sup>6</sup> Czuczynski, Traktat książąt litewskich z Kazimierzem W. z r. 1366,



samem związek całego Podola z Polską. Związek ten, podyktowany interesami politycznymi i kulturalnymi, który kościołowi katolickiemu korzystne bardzo na Podolu otwierał widoki, nie rozluźnił się i po śmierci Kazimierza, jak długo żyli obaj bracia, a zwłaszcza Aleksander. Ale i po nich nawet, gdy panowanie Podola objął ich brat Konstanty w czasie, kiedy polityka dworu węgierskiego dąży coraz silniej do przyłączenia ruskich dzierżaw Polski do korony węgierskiej, Podole raczej ku Polsce niż ku Węgrom się skłania. Tak jak Aleksander Koryatowicz i Konstanty dąży do Krakowa, kiedy na tronie polskim już zasiadała Jadwiga, o jego podróżach do Budy zaś żadne nie doszły nas wieści, wnosić więc wypada, że i on wraz z synem swoim Wasylem, z którym wspólnie następnie na Podolu panował, do łączności z Polską się poczuwał. Dopiero po jego śmierci pretensje węgierskie z większym wystąpiły naciskiem, obierając za narzędzie czwartego z braci Koryatowiczów Teodora, późniejszego pana na Munkaczu<sup>1</sup>. Po śmierci Konstantego zjawił się on bowiem na Podolu jako książę i gospodar podolski i wygnął stamtąd jak się zdaje Wasyla, który znowu na dworze polskim u Jagielly szukał poparcia i nie bez skutku, gdyż niebawem Witold z królem pogodzony, wyparł Teodora, a Wasyl, mógł objąć ponownie swoją ojcowiznę. Książę ten jednak znika niebawem zupełnie z widowni dziejowej a Podole dostało się pod bezpośrednie władztwo Jagielly, który je oddał aktem z 13 czerwca 1395 r. w lenno Spytkowi z Melsztyna<sup>2</sup>.

Na owe zaś czasy Koryatowiczów, dzięki ich związkowi z Pol-

---

Kwart. hist. IV. 1890, str. 513 i B. Barwiński, *Istoryczni pryczynki II*, Lwów 1909, str. 57—61.

<sup>1</sup> O literaturze dotyczącej tego księcia, zob. Hruszewskij, *Istoria Ukrainy Rusi*, T. III, wyd. 2, str. 172.

<sup>2</sup> Daty panowania Koryatowiczów na Podolu zestawiamy sobie tedy, biorąc na uwagę także inne znane ich akty w sposób następujący:

Przed r. 1349 Jerzy i Aleksander Koryatowicze zajmują Podole.

Około r. 1350 Aleksander Koryatowicz przyjmuje zwierzchnictwo Polski.

Przed r. 1366 przyjmuje to zwierzchnictwo także Jerzy Koryatowicz.

1368 r. 24 sierpnia bawi Aleksander Koryatowicz na dworze polskim. Akta G. i Z. VII, str. 12.

1374 r. 7 lutego obaj bracia jako książęta Podola nadają przywileje mieszczanom w Kamieńcu (Przeździecki, *Wołyń, Podole, Ukraina*, T. I, str. 140 i nast.).

W r. 1374 Jerzy Koryatowicz obejmuje tron gospodarów mołdawskich (o jego dokumencie, jako hospodara z 3 czerwca 1374 r. zob. Czołowski, *Sprawy*



ską, przypadają też pierwsze zawiązki szerszej akcji kościoła łacińskiego, zmierzającej do ustalenia katolicyzmu na Podolu. Za Franciszkanami zdawna osiadłymi w Kamieńcu podążyli Dominikanie zakładając swe klasztory w Kamieńcu i Smotryczu, które włączone zostały do misyjnej organizacyi tego zakonu »Braci wędrujących dla Chrystusa po ziemiach niewiernych«<sup>1</sup>, a tak jeden jak

wołoskie w Polsce do r. 1412 Kwartalnik hist. V, str. 572) i zostaje niebawem otruty (Daniłowicz, Latopis l. c. str. 51).

1375 r. 17 marca Aleksander sam zatwierdza nadanie Jerzego dla Dominikanów w Smotryczu (Przeździecki l. c. T. I, str. 119).

1375 r. 2 kwietnia w Krakowie Aleksander Koryatowicz sam jako książę Podola (Herczog zur Podolien) wystawia przywilej dla miasta Krakowa w sprawie handlu z Podolem (Kod. dypl. m. Krak. I, nr. 47) żyje jeszcze w r. 1378 (Theiner, Mon. Pol. I, nr. 1015).

Około r. 1380 Aleksander ginie w walce z Tatarami (Daniłowicz, Latopis l. c. str. 51). Tron obejmuje Konstanty.

1385 r. 17 maja w Krakowie Konstanty sam jako książę Podola wystawia przywilej dla miasta Krakowa podobny jak Aleksandra (Kod. dypl. m. Krakowa I, nr. 60).

Przed r. 1389 Konstanty wraz z Wasylem swym synem, jako książęta Podola udają się do stolicy apostolskiej z prośbą o utworzenie biskupstwa w Kamieńcu (zob. niżej).

Około r. 1391 umiera Konstanty (jest jeszcze przy życiu w r. 1389 zob. Stadnicki, Synowie Gedymina, wyd. 2, str. 150).

1392 r. 1 lipca Teodor wystawia dokument jako gospodar podolski (Źródła dziejowe V, str. 20).

1393 w październiku Wasyl syn księcia Konstantego bawi na dworze polskim (Rachunki dworu króla Władysława Jagiełły. Mon. medii aevi hist. T. XV, str. 167 i 56) i udaje się na Podole (ib. str. 168).

1395 r. 13 czerwca. Nadanie Podola Spytkowi z Melsztyna (Cod. ep. Vitoldi nr. 115).

Jakiej natomiast daty jest akt Wasyla (Lewicki, Index actorum saec. XV nr. 383), w którym tenże przyrzeka wierność Jagielle i Królestwu polskiemu, i obiecuje, że krzywd swoich nie będzie dochodził mieczem, lecz prawem, trudno ocenić. W inwentarzu Archiwum koronnego zamieszczono go pod r. 1403, nie posiadamy jednak żadnych danych, któreby dozwalały na stwierdzenie tej daty. Podane zaś w streszczeniu brzmienie aktu mogłoby tylko nasuwać wnioski, że i Wasylowi tak jak Teodorowi Podole przez Jagiełłę po r. 1393 odebrane zostało. Tak samo nie są pewne daty obu dokumentów Teodora, w których przebacza królowi swe uwięzienie i przyrzeka wierność dla Polski (Lewicki, Index l. c. nr. 399 i 400).

<sup>1</sup> Franciszkanie osiedli w Kamieńcu już w połowie wieku XIV (Bull. Franc. V, str. 602) posiadali na Podolu także pewne posiadłości nieruchome, jak to np. co do łąki we wsi Hołoskowce stwierdził Jagiełło w swym przywileju dla ich klasztoru z 6 sierpnia 1402 r. wyrażając się, że należała ona do nich »a diu-



i drugi zakon zyskał dla swych klasztorów podolskich hojne nadania od pierwszych Koryatowiczów. Zwłaszcza Aleksander sam katolik i utrzymujący stosunki ze Stolicą apostolską, musiał sprzyjać szerzeniu się katolicyzmu na Podolu i popierać podjęte w tym celu usiłowania, tem bardziej, że do ziemi tej coraz więcej napływało przybyszów katolickich z zachodu i osiedlało się w główniejszych miejscowościach Podola. Przedewszystkiem zaś stolica Podola Kamieniec otrzymała od książąt Jerzego i Aleksandra jeszcze w r. 1374 różne wolności i nadania, które do ożywienia tej kolonizacji zachodniej znacznie się przyczyniały. W najstarszej księdze miejskiej Lwowa, kreślącej barwny obraz stosunków miasta z sąsiednimi ziemiami w latach 1382 do 1389, a więc w czasie, gdy na Podolu panował Konstanty Koryatowicz, spotykamy nieraz wspomnianych mieszczan niemieckich ze Smotrycza i Kamieńca, co wskazuje na ożywione wzajemne stosunki handlowe, zdarzały się także wypadki przesiedlania się mieszczan z jednej ziemi do drugiej, a we Lwowie w latach 1382 do 1387 zasiadał z wyboru wśród ławników miejskich Fryczko ze Smotrycza<sup>1</sup>. Obok owych dwóch głównych grodów Podola posiadały niewątpliwie i inne znaczniejsze osadników z Zachodu, duszpasterstwem zaś dla tej ludności zajmowały się głównie wspomniane oba zakony misyjne, jak to np. co do Dominikanów smotryckich da się i później jeszcze zupełnie stanowczo stwierdzić<sup>2</sup>, chociaż istniały także jak np. w Kamieńcu osobne kościoły parafialne obok kościołów zakonnych.

Z rozwojem bowiem kolonizacji i z ustaleniem bytu politycznego ziemi, musiała się siłą rzeczy wśród owej katolickiej ludności objawić dążność do wprowadzenia na Podolu prawidłowej organizacji kościelnej z podziałem na parafie i z własnym rządem dyecezyalnym. Myśl utworzenia i dla tych stron osobnego biskupstwa, przyświecała jak widzieliśmy już Kazimierzowi W., ale wówczas do jej urzeczywistnienia było jeszcze dość daleko, bo brakło odpowie-

---

turnis temporibus«. Przynależność zaś podolskich osad dominikańskich w Kamieńcu i Smotryczu do Societas fratrum peregrinantium propter Christum inter gentes uznał wyraźnie Grzegorz XI w swej bulli z 28 stycznia 1378 (Bull. Praedic. II, str. 292).

<sup>1</sup> Pomniki dziejowe Lwowa I, nr. 1, 85, 142, 233, 350 a i 453.

<sup>2</sup> Zob. Dokument biskupa kamienieckiego Macieja z 13 października 1487 r. (Chmiel, Zbiór dokumentów w Bibliotece hr. Przeździeckich w Warszawie, nr. XXV).



dnich warunków. Nieobcym zapewne tej myśli był także Aleksander Koryatowicz, lecz nie posiadamy śladów, aby się starał ją w życie wprowadzić, chociaż może przy sposobności odnoszenia się do Stolicy apostolskiej<sup>1</sup>, myśl taką poruszał. Dopiero po jego zgonie, gdy stosunki miejscowe mogły dać jej już dostateczny punkt oparcia, przybiera ona wyraźniejsze kształty. I następca Aleksandra Konstanty był także zwolennikiem planu związania swej ziemi z Zachodem i otwarcia jej dla wpływów zachodniej kultury i on też wraz z swym synem Wasylem, chociaż obaj do kościoła wschodniego należeli, podjął pierwsze kroki zmierzające do utworzenia biskupstwa łacińskiego w Kamieńcu, tem bardziej, że w sąsiednim księstwie mołdawskim, już od r. 1370 osobne biskupstwo łacińskie w Serecie było utworzone. W Mołdawii za panowania wojewody Laczka objawił się wyraźnie prąd chwilowy, nie liczący się jednak dostatecznie z siłą biernego oporu mas ludności prawosławnej, zmierzający do wprowadzenia katolicyzmu i to we formie obrządku łacińskiego, a prąd ten nie osłabł także i później za rządów wojewody Piotra, bo popierała go jego matka katoliczka Małgorzata, dopiero potem reakcja kościoła wschodniego wzięła górę, więc mimowolnie nasuwa się przypuszczenie pewnej równoczesnej wspólności dążeń na polu kościelnem w sąsiednim Podolu. Założenie bowiem biskupstwa łacińskiego w odrębnym państewku o ludności rdzennie prawosławnej, gdzie jednak biskupstwa prawosławnego nie było, nie mogło być rzeczą podrzędniejszej wagi, gdyż fakt taki musiał odrazu dać przewagę temu biskupstwu w miejscowych sprawach kościelnych, zaczem pójść musiało coraz to silniejsze oddziaływanie katolicyzmu rzymskiego na ogół ludności. Że tego rodzaju dążenia mogły w tych stronach powstać, nie tłumaczy wyłącznie sam przyciągający wpływ kultury zachodniej, lecz odgrywały w tym kierunku niewątpliwie doniosłą rolę i inne czynniki już to politycznej, już to kościelnej natury. Ziemie te widocznie starały się wyzwolić z pod zawisłości czy to Litwy, czy Rusi i związać z sąsiednimi państwami zachodnimi, aby zyskać pomoc Zachodu wobec Tatarów, a ciążyła im również dotychczasowa zawisłość od zamiejscowej hierarchii kościoła wschodniego, wśród której właśnie istniała zupełna dezorganizacja. Metropolia kijowska bowiem godziła wprost na byt metropolii halickiej, której Podole podlegało,

---

<sup>1</sup> Theiner, Mon. Pol. I, nr. 1015.



a i na stolicy kijowskiej zwalczali się nawzajem metropolici reprezentujący politykę rosyjską z metropolitą popieranym przez Litwę. Więc dość było powodów, które mogły skłonić władców Podola do zwrócenia się ku Rzymowi i podjęcia tam odpowiednich układów. Ślad tej akcji ówczesnych książąt podolskich w Rzymie, dochował się w formularzu kancelaryi papieskiej, znajdującym się obecnie w Archiwum państwowym w Hanowerze<sup>1</sup>, w akcie niedatowanym, który jednak niewątpliwie z czasów papieża Urbana VI (1378—1389) pochodzi. Z dokumentu tego dowiadujemy się, że książęta Podola C(onstantinus) i B(asilius) przedłożyli papieżowi prośbę, aby w ich dzierżawach w znacznym grodzie Podola w Kamieńcu założył biskupstwo, gdyż w ziemiach tych mieszka z dawien dawna bardzo wielka ilość katolików, którzy z powodu oddalenia od innych siedzib biskupich pozbawieni są rządu biskupiego; wskutek prośby tej polecił też Urban VI kardynałowi Dymitrowi legatowi papieskiemu, aby w porozumieniu z biskupem Pięciukościołów i innymi osobami, o ile to uzna za stosowne, sprawę zbadał i biskupstwo to utworzył, osadzając zarazem na tej stolicy niejakiemu A, który w tych stronach od dłuższego czasu przebywał i chwalebnie działał<sup>2</sup>. Ów kar-

<sup>1</sup> Rękopis ten jest oznaczony sygnaturą Y. 12. Vol. I, a dokument wspomniany mieści się w nim na fol. 44 v i 45 r. Dzięki uprzejmości tamtejszych władz archiwalnych mogłem z rękopisu tego korzystać we Lwowie, co tu z prawdziwą wdzięcznością podnoszę. Opis rękopisu zamieścił Schillmann w *Zeitschrift für Kirchengeschichte*, T. XXXI, 1910, str. 283—300 w art. p. t.: Ein päpstliches Formelbuch des XIV Jahrhunderts.

<sup>2</sup> »Sane nuper pro parte dil. fil. nobilium virorum C. et B. ducum Podolie peticio nobis exhibita continebat, quod in terris ducatus suorum Podolie est magna multitudo christianorum a multis iam retroactis temporibus congregata et quod ipsi christiani nullum [habent] episcopum et pastorem, qui ipsos in spiritualibus gubernat et regat et quod predictus ducatus multum distat ab omnibus episcopalibus sedibus illarum parcium, quare pro parte ipsorum ducum nobis fuit humiliter supplicatum, ut cum in dicto eorum ducatu sit quondam (sic) opidum insigne quod Camencz nuncupatur et ne christiani predicti paciantur in spiritualibus detrimentum, predictum opidum in civitatem erigere et inibi ecclesiam cathedralem constituere et ibi aliquem catholicum antistitem deputare de benignitate apostolica dignaremur. Nos igitur de premissis certam notitiam non habentes et intentis desideriis affectantes cultum divini nominis et christianam fidem nostris temporibus feliciter adaugeri, huiusmodi supplicationibus inclinati, circumspectioni tue, de qua in hiis et aliis plenam in domino fiduciam obtinemus, per apostolica scripta committimus et mandamus, quatenus de premissis auctoritate nostra diligenter te informes et si per informationem huiusmodi, habito super hoc per te consilio Ven. fratris nostri Episcopi Quinque ecclesiensis



dynał Dymitr, do którego pismo owe wystosowanem zostało, jest znaną w naszych dziejach osobistością. Naprzód biskup siedmiogrodzki, później weszpryński<sup>1</sup> zasiadł wkońcu na stolicy ostrzychomskiej, kardynałem zaś został zamianowany na konsystorzu 28 września 1379 r.<sup>2</sup> Był zarazem kanclerzem Węgier, a Urban VI zamianował go również legatem dla Węgier i Polski. W charakterze legata występuje w Polsce w latach 1383—1385<sup>3</sup>; zajmuje się sprawą następstwa tronu po śmierci Ludwika, a jest także obecnym przy koronacji Jadwigi<sup>4</sup>. I w sprawach kościoła na Czerwonej Rusi brał również udział, o niego bowiem opierały się spory arcybiskupa halickiego Bernarda czy to z miastem Lwowem o dom w rynku, czy to z biskupstwem przemyskiem o granice dyecezyi, przez jego ręce również przeszedł w r. 1384 akt uposażenia katedry przemyskiej przez królową Maryę dokonany, on wreszcie jako legat zatwierdził nadanie dziesięcin przez biskupa Eryka kapitule przemyskiej<sup>5</sup>. I wspomniany w akcie papieskim biskup Pięciukościołów Walentyn należał także do bardzo wybitnych członków ówczesnego episkopatu węgierskiego, a również od Urbana VI jeszcze przed r. 1385 miał kardynalską purpurę otrzymać<sup>6</sup>. Gdy zaś w owym akcie tytułu kardynała jeszcze nie posiada, przeto daty owego aktu należy szukać gdzieś w latach 1379—1384<sup>7</sup>, a więc w czasie kiedy

et aliorum de quibus tibi videbitur et prudencie tue visum fuerit expedire, quod premissa fiant auctoritate nostra prefatum opidum in civitatem erigas et ibidem ecclesiam cathedralem constituas et deinde postquam huiusmodi erectionem feceris de persona dil. fil. A. de... [qui] in partibus illis multis annis ut asseritur est laudabiliter conversatus... [eidem ecclesie preficias in episcopum et pastorem]...«

<sup>1</sup> Fejer, Cod. dipl. Hungariae IX. 5, nr. 271 i Monumenta Vaticana Hungariae, Ser. I, T. III, nr. 331.

<sup>2</sup> Eubel, Hierarchia catholica I, str. 23.

<sup>3</sup> Kod. dypl. Katedry krak. II, nr. 319 i 320, Kod. dypl. m. Krakowa I, nr. 59, II. nr. 389—397, Kodeks dypl. Małop. III, nr. 940.

<sup>4</sup> Monum. Polonae hist. II, str. 931 i 934.

<sup>5</sup> Akta gr. i ziem. III, nr. 36; VII, nr. 15 i 21; VIII, nr. 14.

<sup>6</sup> Eubel, Hierarchia catholica I, str. 23.

<sup>7</sup> Daty tej bliżej niestety oznaczyć nie jesteśmy w stanie głównie z powodu niepewności dat, odnoszących się do legacyi kardynała Dymitra. Wedle aktów z 3 sierpnia r. 1379 (Fejer, Cod. dipl. Hung. IX. 5, nr. 180 i 182) posiada on już tytuł legata, natomiast w aktach papieskich z 23 maja 1380 i 11 stycznia 1381 r. (Theiner, Mon. Hung. II, nr. 318 i 319) brak tego tytułu, a zjawia się on dopiero w akcie Urbana VI z 24 czerwca 1382 (ib. nr. 320), sam Dymitr zaś tytułuje się wyraźnie legatem in regnis Hungariae et Poloniae dopiero w la-



wpływ węgierski dążył do zupełnego oderwania ziem ruskich od Polski i połączenia ich z Węgrami. Więc i Podole wedle tych planów miało do dzierżaw korony węgierskiej należeć, a Urban VI, licząc się z istniejącym wówczas stanem politycznym, powierzył także sprawę utworzenia biskupstwa w Kamieńcu dostojnikom kościoła węgierskiego. Czy ówczesni książęta Podola na owe plany węgierskie się godzili, wątpić należy wobec stosunków Konstantego Koryatowicza z dworem krakowskim, a fakt że kardynał Dymitr powyższe polecenie papieskie utworzenia biskupstwa na Podolu otrzymał, nie przesądził także sprawy przynależności nowego biskupstwa w Kamieńcu do kościoła węgierskiego, gdyż istnienie w tych stronach metropolii halickiej, która właśnie miała objąć organizację kościoła łacińskiego w zachodnio-południowych ziemiach ruskich inne kombinacje z góry wykluczało. Nie posiadamy wprawdzie wiadomości, czy kardynał Dymitr owo polecenie papieskie wykonał, jest to jednak bardzo prawdopodobnem, bo pierwszy biskup kamieniecki, o którym źródła wspominają, Aleksander, wydaje się być właśnie owym A., którego papież Urban VI polecił Dymitrowi na stolicy kamienieckiej osadzić, gdy zaś kardynał Dymitr już w r. 1386 zmarł, więc datą najpóźniejszą powstania biskupstwa kamienieckiego, mógłby być właśnie ów rok jego śmierci.

Nie jest wprawdzie wykluczoną możliwością, że kardynał Dymitr nie miał czasu jeszcze przed swą śmiercią załatwienia sprawy tej ukończyć, ale i wówczas dokument ów Urbana VI nie straciłby wszelkiego znaczenia, gdyż wystarczyło, czy to ze strony Koryatowiczów, czy później ze strony polskiej po zajęciu Podola, powołać się nań w kuryi i zyskać wyznaczenie innego delegata, któryby sprawę ową przeprowadził. Akt ten więc pozostanie w każdym razie dokumentem zasadniczym, o który początek biskupstwa kamienieckiego się opiera, chociaż nie ulega wątpliwości, że o ustaleniu bytu owego nowego biskupstwa można było mówić dopiero wówczas, odkąd Podole zyskało katolickich władców.

Wraz z utworzeniem biskupstwa musiała być także rozstrzygniętą sprawa włączenia go do pewnej prowincyi metropolitalnej lub uznania, że ma bezpośrednio podlegać Stolicy apostolskiej. Papież

tach 1383—1385 (Kod. dypl. Kat. krak. II, nr. 319 i 320; Fejer, Cod. dipl. Hung. X. 1, nr. 87). Możliwem jest, że owe daty odnoszące się do r. 1379 podane u Fejera są błędne, czego jednak sprawdzić nie mogliśmy, a w takim razie możnaby daty naszego dokumentu szukać w latach 1382—1384.



Urban VI w powyższym akcie, o ile on zupełny tekst dokumentu podaje, pytania owego nie poruszył, nie posiadamy również wiadomości, czy się niem zajmował kardynał Dymitr, stwierdzić jednakowoż możemy, że jeszcze zanim papież Jan XXIII w bulli swej z 20 sierpnia 1412 r. zarządzającej przeniesienie Stolicy metropolitalnej halickiej do Lwowa, zaliczył biskupstwo kamienieckie do rzędu biskupstw w skład owej metropolii wchodzących<sup>1</sup>, biskupstwo owo już urzędownie jako sufragania metropolii halickiej było uznane. Świadczy o tem nietylko fakt, że pierwszy biskup kamieniecki Aleksander jawi się we Lwowie w r. 1406 przy arcybiskupie halickim<sup>2</sup>, lecz co więcej, Stolica apostolska sama mianując następcę biskupa Aleksandra, jeszcze w r. 1411 poleciła go arcybiskupowi halickiemu, jako jego sufragana<sup>3</sup>. Jeżeli więc kardynał Dymitr tego nie zarządził, to stać się to mogło później siłą faktów, gdy ziemia ta dostała się pod polskie panowanie, dalszy bowiem byt i dalszy rozwój dyecezyi kamienieckiej był z natury rzeczy ściśle związany z losami politycznymi Podola.

Jakkolwiek włączone do Polski i oddane w r. 1395 Spytkowi z Melsztyna, zmieniało ono przez dłuższy czas jeszcze swych bezpośrednich panów. Gdy Spytek zginął w r. 1399 w bohaterskiej walce z Tatarami nad Worską i pozostawił tylko małoletnie dzieci, nadał Jagiełło ziemię tę w r. 1400 niespokojnemu swemu bratu Świdrygielle<sup>4</sup>. Książę ów zaznaczył swe rządy przychylnością dla kościoła łacińskiego, zwłaszcza dla obu zakonów misyjnych Franciszkanów i Dominikanów<sup>5</sup>, rządy te jego jednak nie trwały długo, bo rozpoczął rychło knowania przeciw królowi i w r. 1402 uszedł do Prus<sup>6</sup>. Wówczas objął Jagiełło Podole pod swe bezpośrednie

---

<sup>1</sup> Theiner, Mon. Pol. II, nr. 8.

<sup>2</sup> Abraham, Jakób Strepa, Lwów, 1908, str. 110 Dodatki nr. X.

<sup>3</sup> Archiwum watykańskie Reg. later. T. 142 f. 213, akt z daty 5 maja 1411 r. Zamieszczono tam osobną ekspedycję do arcybiskupa halickiego, w której polecono mu katedrę kamieniecką jako »ecclesiam sibi suffraganeam«.

<sup>4</sup> Prochaska, Podole lennem Korony, Rozprawy wydz. hist. filoz. Akad. Umiej. Ser. II. T. VII, str. 266 i nast., Hruszewskij, Istorija Ukrainy Rusi T. III, wyd. 2, str. 476, Ekskurs.

<sup>5</sup> Zob. przywilej jego dla Franciszkanów z 17 sierpnia 1400 r. (Akta gr. i ziem. X, nr. 31) i dla Dominikanów z 30 marca 1401 r. (Chmiel, Zbiór dokumentów w Bibliotece hr. Przeździeckich w Warszawie, nr. VI.

<sup>6</sup> Zob. wyżej powołane prace Prochaski i Hruszewskiego, nadto Lewicki, Powstanie Swidrygielly, Rozpr. wydz. hist. filoz. Akad. Um. Ser. II, T. IV, str. 180.



panowanie, ale znowu w r. 1411 oddał je Witoldowi<sup>1</sup>. Lecz Witold nie mógł zająć odrazu tej ziemi, głównie z powodu nieprzychylnego temu nadaniu stanowiska panów polskich jak i ziemian podolskich, więc król wykonywał tam jeszcze przez lat kilka dalej swe rządy i wzywał parokrotnie tak w r. 1414 jak i 1418 mieszkańców Podola do złożenia hołdu Witoldowi<sup>2</sup>. Dopiero kiedyś od r. 1418 mógł się Witold na Podolu ustalić i posiadał je odtąd aż do swej śmierci, poczem wróciło już ono niebawem do Polski. Te zmienne losy Podola, chociaż od chwili wyparcia stamtąd ostatniego Koryatowicza posiadało zawsze katolickich władców, nie mogły sprzyjać spokojnemu rozwojowi stosunków kościelnych i odbiły się też na dziejach biskupstwa kamienieckiego. Sięgające wprawdzie początkiem swem panowania Koryatowiczów, nie posiadało ono jeszcze przez czas dłuższy ani ustalonego swego bytu materialnego, ani nawet swej katedry. Nie ulega wprawdzie wątpliwości, że Koryatowicze starając się o utworzenie biskupstwa, musieli również w kuryi bliżej określić jego dotację, zapewniającą mu dalsze istnienie, na czem jednak owo uposażenie polegało, nie mamy wiadomości, a dopiero z czasów późniejszych panowania Witolda dochowały się ślady dotacji tegoż księcia na rzecz katedry kamienieckiej i bardzo być może, że owa dotacja Witolda opierała się przynajmniej częściowo na dawniejszych nadaniach Koryatowiczów, była jednak prawdopodobnie już znacznie bogatszą. Obejmowała ona oprócz zamku i miasta Czarnokozieniec, wsie: Kosowice, Mikulińce, Woskresieńce, Zalesie, Niewrę wielką i małą, Wojkowce, Michałków, Uście, Pusze i Zinkowce w powiecie kamienieckim, miasto i wieś Cyrucz, wsie Zagórze, Tyśmieniczany, Nichinę, Chropotowę, Denkowce, Noszakowce inaczey Wojtnę w powiecie smotryckim, Karczmarzowce, Popowce, Waszyłowce, Hawdykowce, Kanczyńce i Mikulińce w powiecie roweńskim, nadto Pszonę w powiecie winnickim i Matnowce w powiecie braclawskim<sup>3</sup>. W tym zakresie zatwierdził owe majątności

<sup>1</sup> Cod. epist. Vitoldi, nr. 402, Długosz, Historia ks. XI, str. 122 i 123, Prochaska l. c., str. 274.

<sup>2</sup> Cod. epist. saec. XV, str. XXII, Cod. ep. Vitoldi, nr. 805. Prochaska l. c. Nadania Jagiełły różnych włości na Podolu, poczynawszy od 9 sierpnia 1402 r. aż do 17 lipca 1413 r., zob. Hruszewskij, Materiały do historii suspilno-politycznych widnosyn zachidnoj Ukrainy T. I, nr. XI, XIII, XIV i XV.

<sup>3</sup> Archiw. jugo-zapadnoj Rossii (Kijów 1898), Cz. VIII, T. I, str. 87, nr. 18. cf. Wierzbowski, Matricularum summaria II, nr. 1305.



katedrze kamienieckiej król Jan Olbracht aktem z 29 września 1498 r. powołując się wyraźnie, że dobra te z donacyi Witołda pochodzą. Owo nadanie zaś przypadło prawdopodobnie na chwilę kiedy w Kamieńcu stanął kościół katedralny i kiedy miała się odbyć jego konsekracja, co jak przypuszczamy, miało miejsce dopiero w początku rządów biskupa Pawła, a więc w latach 1428 do 1430, t. j. do chwili śmierci Witołda. Z czasu przed rządami tego biskupa nie posiadamy bowiem żadnej pewnej wiadomości o istnieniu w Kamieńcu kościoła katedralnego, natomiast znane są pewne fakty, które skłaniają do wniosku, że kościoła takiego przedtem nie było. Mamy tu na myśli głównie wzmianki źródłowe o dwóch plebanach kamienieckich Zygmuncie z r. 1406<sup>1</sup> i Wacławie z r. 1428<sup>2</sup> i dlatego sądzimy, że skoro aż do r. 1428 istniał w Kamieńcu kościół parafialny, gdzie już znajdowały się dwa kościoły zakonne: dominikański pod wezwaniem św. Mikołaja i franciszkański pod wezwaniem N. P. Maryi, to jego istnienie możnaby tylko wytłumaczyć brakiem katedry. Pewną analogię dla tych stosunków możemy zaczerpnąć z dziejów arcybiskupstwa halickiego. I ci arcybiskupi nie posiadali swej katedry i dlatego w obu ich rezydencyach, tak w Haliczu, jak i we Lwowie, znajdowały się tylko kościoły parafialne, a gdy stolica arcybiskupia do Lwowa przeniesioną została i gdy dotychczasowy kościół parafialny został w katedrę przemieniony, wówczas przestał zupełnie istnieć osobny pleban lwowski<sup>3</sup>. Podobnie miała się rzecz w Przemyślu. I tam pomimo istnienia biskupstwa jak długo katedry nie było, istniał kościół parafialny św. Piotra, gdy zaś katedra stanęła, urząd plebana przemyskiego łączono stale z którąś z godności lub kanonii kapitulnych<sup>4</sup>. Gdy więc obok pierwszych biskupów kamienieckich występują plebani kamienieccy i to nie jako członkowie kapituły, więc przypuścić musimy, że budowa kościoła katedralnego, chociaż dawniej zaczęta, jeszcze wykończoną nie była, dawny zaś kościół parafialny istniał ciągle jako parafialny dlatego, bo się na katedrę nie nadawał. Prawdziwość tego wniosku stwier-

<sup>1</sup> Abraham, Jakób Strepa, str. 110 Dodatki nr. X.

<sup>2</sup> Jawi się on w zakrystyi katedry lwowskiej 11 marca 1428 r. (Dokument w Bibliotece Zakładu nar. im. Ossolińskich we Lwowie nr. 1232).

<sup>3</sup> Abraham, Początki arcybiskupstwa łacińskiego we Lwowie, Lwów, 1909, str. 16 i 45.

<sup>4</sup> Abraham, Powstanie organizacji kościoła łacińskiego na Rusi, T. I, str. 316, przyp. 1.



dzieć może także okoliczność, że po r. 1428 już więcej żadnej wzmianki w źródłach o plebanach kamienieckich znaleźć nie można, a kościół parafialny, prawdopodobnie drewniany, z czasem upadł lub został rozebrany. Biskup Paweł był tedy zapewne tym, który konsekrował nowo wybudowaną katedrę pod wezwaniem apostołów Piotra i Pawła<sup>1</sup> i on też pierwszy z biskupów kamienieckich w kościele tym został pochowany<sup>2</sup>.

Równocześnie z katedrą wybudowano niewątpliwie rezydencję biskupią i wówczas zapewne pomyślano także o utworzeniu kapituły katedralnej. Być może, że już biskup Paweł sprawę tę przygotował, bo do jej wprowadzenia w życie przystąpił jego następca Mikołaj Łabuński natychmiast po objęciu swych rządów, ustanawiając aktem z 3 listopada 1454 r. ośm kanonii jako skład kapituły kamienieckiej<sup>3</sup>. Jaką była dotacja tej kapituły, jakie jej bliższe urządzenie nie wiemy, gdyż tak co do tych pytań jak i co do innych pierwszorzędnej wagi, odnoszących się do tych początkowych dziejów biskupstwa podolskiego, brak wszelkich miejscowych źródeł. Wątpliwą także jest nadzieja, aby się kiedykolwiek odnalazły, gdyż najważniejsze dokumenta tego biskupstwa w pożarze w końcu wieku XV spłonęły. Niewiadomo też również o ile posiada swe uzasadnienie tradycja późniejsza, że oprócz kanonii miały być w kapitule kamienieckiej ustanowione także cztery prałatury<sup>4</sup> lub przynajmniej trzy: proboszcza, archidyakona i dziekana<sup>5</sup>, na podstawie bowiem

<sup>1</sup> O tem, że on właśnie konsekrował katedrę świadczyćby mogło także jej wezwanie pod tytułem apostołów Piotra i Pawła, gdyż on nosił imię Pawła

<sup>2</sup> Zob. niżej w zestawieniu dat do jego życia się odnoszących.

<sup>3</sup> Datę tę podaje Rolle (Antoni J.) na podstawie aktów wizyty biskupa Sierakowskiego (Zameczki podolskie, Warszawa 1880, T. II, str. 193). Podobnie czytamy w rękopisie z wieku XVIII (własność Dra Czołowskiego we Lwowie), obejmującym odpisy aktów do dziejów biskupstwa kamienieckiego, str. 32 »Ad hanc cathedralem in anno 1454 nonnisi octo personae capitulares constitutae fuerunt per Nicolaum loci ordinarium«.

<sup>4</sup> Zob. niżej w sprawozdaniu biskupa Pawła Wołuckiego.

<sup>5</sup> W suplice przedłożonej ze strony kościoła kamienieckiego nuncyuszowi w Polsce w latach 1586—1591 Annibalowi de Capua arcybiskupowi Neapolu, a która nosi napis: »Le cose di que si supplica Mons. Arciv. di Napoli Nuntio apostolico in questo regno per beneficio et necessita della chiesa Camenecense in Podolia sonno infrascritte«, mieści się ustęp: »che le Dignita cioe Preposito Archidiacono et Decano, che hora non ve n'e alcuna, possono almeno hauere in altre diocesi fin a 300 ducati d'intrata de beneficii«. (Nunziatura di Francia, T. 25, fol. 519).



istniejących źródeł współczesnych stwierdzić tylko możemy, że w drugiej połowie wieku XV spotykamy różnych, chociaż nielicznych, kanoników kamienieckich, lecz żadnego z dostojników prałatów kapitulnych nie powiodło nam się odszukać. I tak w r. 1484 występują w aktach konsystorza lwowskiego jako kanonicy kamienieccy, Jan Myszkowski i Jakób, w r. 1489 Stanisław de Sluzehow zarazem oficyał biskupi, w r. 1493 Andrzej Jarocki, w r. 1494 Jan Braclawski<sup>1</sup>, a w latach 1503 i 1504 pojawia się w aktach grodzkich lwowskich Seweryn Herbut, zarazem notaryusz królewski, w kancelaryi królewskiej dobrze zasłużony<sup>2</sup>. Te nieliczne wzmianki ówczesne o kanonikach kamienieckich zdają się świadczyć, że akt biskupa Mikołaja Łabuńskiego, określający skład kapituły nie został w całej pełni wykonany, że nie wszystkie nawet kanonie bywały równocześnie obsadzone tak, że z czasem trudno było właściwie nawet mówić o istnieniu kapituły. Wymownie bardzo kreśli stosunki te prymas Jan Łaski w piśmie swem z 31 lipca 1529 r. do ówczesnego arcybiskupa lwowskiego, aby po śmierci biskupa kamienieckiego Wawrzyńca Międzyłewskiego objął administrację osieroconej dyecezyi<sup>3</sup>. Prymas odniósł się z tą sprawą do arcybiskupa z tego powodu, że się tem nie mogła zająć kapituła, bo jej wcale nie było, gdyż dyecezya ta w tych czasach posiadała równocześnie jednego lub najwyżej dwóch kanoników i to nie nadających się do zarządu dyecezyą. Nie ulega wątpliwości, że ten zupełny upadek kapituły był wpływem braku odpowiedniej dla niej dotacyi, ta bowiem którą biskupi kamienieccy jej wyznaczyli, musiała być zbyt szczupłą a przytem była bardzo niepewną wskutek częstych napadów tatarskich, które ziemię podolską pustoszyły, a tem samem i kościół odpowiedniego dochodu z jego majątków pozbawiały. I dotacya samych biskupów kamienieckich jakkolwiek w przywilejach nadaw-

<sup>1</sup> T. I. f. 85 v, 111, 299, 311, 435 i 449.

<sup>2</sup> Akta gr. i ziem. T. IX, str. 215 i XVII, str. 501.

<sup>3</sup> »Qua propter cum non sint, qui illius ecclesie nomine capitulum iure representare possent, quique ob hoc vocandi essent, ut illius viduate et suo pastore destitute ecclesie cum capitulo sic, ut ius est, consultum esset, unus enim aut ad maximum duo canonici in diocesi illa vix reperiri verisimiliter possent, et hii quidem ad tantum gerendum episcopale fastigium eiusdemque ministerium, ut novimus nos, novit quoque Paternitas vestra, minime idonei, idcirco Paternitatem vestram hortamur, ut saltem iure suo metropolitico, ecclesiam diocesimque illam hoc potissimum necessitatis tempore visitet...« (Ulanowski, Acta capitulorum II. Monum. medii aevi hist. T. XVI, nr. 810, str. 387).



czych dość pokaznie się przedstawiała, była w rzeczywistości wskutek tych samych przyczyn bardzo wątpliwą, tak że każdy z nich dla koniecznego utrzymania posiadał jeszcze inne beneficya w innych dyecezyach polskich, czy to kanonie, czy intratniejsze parafie. Wszystkie te jednak dochody nie mogły starczyć zarazem także na utrzymanie kapituły. Kanonie też obsadzano tylko o tyle, o ile znalazła się jakaś wyjątkowa dotacja, lub o ile zamianowany kanonik pobierał utrzymanie odpowiednie z jakiegoś beneficyum poza dyecezyą kamieniecką. Niektórzy z nich posiadali pewne dochody jako członkowie kancelaryi królewskiej (np. Stanisław Herburt)<sup>1</sup>, a kanonik Jan Myszkowski w r. 1486 był nawet poborcą ceł lwowskich<sup>2</sup>. Na wiek XVI też przypada zupełny zanik kapituły kamienieckiej, a skuteczne próby ponownego jej zorganizowania i ustalenia jej bytu pojawiają się dopiero w końcu wieku XVI<sup>3</sup>, zwłaszcza kiedy biskup Paweł Wołucki objął rządy biskupstwa. On to, poświęcając część swych własnych dochodów, urządził nanowo kapitułę, w której skład miało wchodzić 4 prałatów i 4 kanoników, do liczby tej zaś dodał niebawem z początku wieku XVII jeszcze dwie nowe kanonie<sup>4</sup>. W Bibliotece publicznej we Wilnie dochował się szczęśliwym trafem pierwszy tom aktów kapitulnych nowo zorganizowanej przez tegoż biskupa kapituły obejmujący lata 1597—1646<sup>5</sup>. Pierwsze posiedze-

<sup>1</sup> Teki Pawińskiego I. Liber Quitantiarum Alexandri Regis 1502—1506, str. 120. Tamże wiele wzmianek poczynawszy od r. 1502 dotyczących jego poborów.

<sup>2</sup> Teki Pawińskiego II. Liber Quitantiarum Regis Casimiri 1484—1488, str. 87 pod r. 1486.

<sup>3</sup> Zob. wyżej powołany memoriał, przedłożony nuncyuszowi Annibalowi de Capua, gdzie domagano się zezwolenia, aby kanonicy kamienieccy mogli posiadać inne beneficya w innych dyecezyach.

<sup>4</sup> Biskup ów w niedatowanym swem sprawozdaniu ze stanu dyecezyi, przedłożonem Stolicy apostolskiej w samym początku wieku XVII tak się o tej swej działalności wyraża: »Cum vero ex antiquis ecclesiae scripturis constaret canonicos istius ecclesiae ad duodenarium numerum olim fuisse redactos, dedi operam ut sicuti annis superioribus quatuor praelatos et totidem canonicos collata aliqua ex redditibus meis parte, quasi postliminio ad suum ordinem reduceram, ita nunc quoque his octo praesentibus duos de novo adiunxi« (Archiwum Watyk. Borghese III. 12 c. fol. 1 v).

<sup>5</sup> Rękopis ten musiał już dość dawno zniknąć z Kamieńca i dostał się naprzód do biblioteki konwentu Dominikanów w Grodnie, a następnie do Biblioteki Muzeum archeologicznego we Wilnie, skąd przeszedł do rządowej Biblioteki publicznej. W Bibliotece tej zamieszczono go pod sygnaturą Sala B. szafa 7, Nr. 157.



dzenie odbyło się w wigilię śś. Piotra i Pawła 28 czerwca 1597 r., a biskup zagajając je stwierdził, że niema w katedrze śladów, aby kiedy dawniej odbywały się posiedzenia kapituły kamienieckiej i nie też z jej uchwał się nie dochowało. Na pierwszym tem posiedzeniu obecnym był tylko kustosz i 3 kanoników, a już w r. 1602 spotykamy: dziekana, proboszcza, scholastyka, kustosza, penitencyaryusza i 2 kanoników. Na tych podstawach przez biskupa Wołuckiego określonych rozwija się później organizacja kapituły kamienieckiej.

## II. Następstwo początkowych biskupów kamienieckich.

Urzędowego katalogu biskupów kamienieckich, któryby w katedrze kamienieckiej od jej początków był prowadzony nie znamy, w literaturze naszej historycznej natomiast, jak i obcej, znajdujemy zestawione różne listy<sup>1</sup>, które jednak, zwłaszcza o ile chodzi o czasy najdawniejsze istnienia biskupstwa, aż po lata początkowe wieku XVI, są bardzo niedokładne i w wielu szczegółach wprost błędne. Listy te wprowadzie w zestawieniach swych po rok 1480 polegają na cennych i zupełnie wiarygodnych wiadomościach Długosza, lecz pó-

---

<sup>1</sup> Podajemy tu najważniejsze zestawienia:

Naramowski, *Facies Rerum sarmaticarum*, Vilnae 1726, Lib. II, cap. XVIII, str. 611 i nast., lista bardzo niezupełna.

Niesiecki, *Herbarz polski*, wyd. Bobrowicza, T. I, str. 79 i 80.

Rzepnicki, *Vitae praesulum Poloniae*, Poznań 1763, T. III, str. 165 i nast. *Encyklopedia kościelna*, T. IX, str. 403 i 404.

Antoni J. (Rolle), *Zameczki podolskie*, Warszawa 1880, T. II, str. 149 i nast.

Buliński, *Historia kościoła polskiego*, Kraków 1873, T. I str. 262 i T. II str. 194 i 195.

Simaszkewicz, *Rymskoje katoliczestwo i jego jerarchia w Podolji, Kamenec podolsk*, 1872, str. 52—75.

Gams, *Series episcoporum Ecclesiae catholicae*, Ratisbonae 1873, str. 343, lista opierająca się głównie na liście Rzepnickiego.

Eubel, *Hierarchia catholica medii aevi*, T. I—III, *Monasterii* 1898—1910, korzysta z materiału watykańskiego, uzupełniając zachodzące w nim luki na podstawie powyższego dzieła Gamsa. Zaznaczyć jednak wypada, że o ile chodzi o biskupów polskich a między nimi i kamienieckich, autor ten nie uwzględnił dokładnie istniejącego w Archiwum watykańskim materiału, a luki jakie w danych podaje, mogą być przez odpowiednie poszukiwania w tym materiale uzupełnione.



źniejsi autorowie starali się wiadomości te poprawić i uzupełnić, ale niestety opierali się nieraz na źródłach dość wątpliwej wartości, lub sami błędnie ze źródeł nawet zupełnie pewnych korzystali, a błędy popełnione przez jednego autora powtarzają się następnie stale u innych. Prawie wszystkie te katalogi rozpoczynają się z r. 1375 od biskupa Wilhelma, dominikanina, a po nich następują w nich do początku wieku XVI:

Rokosiusz † 1398 r.<sup>1</sup>

Aleksander † 1411.

Andrzej † 1413.

Zbigniew † 1418.

Maciej I † 1427.

Paweł † 1453.

Mikołaj I Łabuński † 1467.

Mikołaj II Gołąbek † 1469.

Mikołaj III Próchnicki † 1479.

Maciej II z Łomży przeniesiony na biskupstwo chełmskie.

Jan I Próchnicki † 1493.

Piotr I † 1502.

Jakób Buczacki.

Nadto jeden z katalogów dodaje jeszcze między Maciejem II ze Starej Łomży a Janem Próchnickim Macieja III<sup>2</sup>, podczas gdy inny wypuszcza tak tego, jak i Jana Próchnickiego<sup>3</sup>. Co do dwóch pierwszych biskupów Wilhelma i Rokosyusza zauważyć należy, że nie wspomina o nich żadne współczesne a nawet żadne późniejsze wiarygodne źródło. Wprawdzie byłoby możliwem, że jeszcze przed utworzeniem biskupstwa kamienieckiego mianowała Stolica apostolska na ten tytuł biskupów tytularnych, jak to np. miało miejsce w odniesieniu do Lwowa w latach 1359 do 1401<sup>4</sup>, co do tych dwóch biskupów jednak nie można stwierdzić podobnego domysłu, owszem należy przypuścić, że ich zamieszczenie w katalogu biskupów kamienieckich na błędzie polega. Co do biskupa Wilhelma da się to nawet stwierdzić z wszelką pewnością, dostał on się bowiem

<sup>1</sup> Naramowski, l. c. dwóch pierwszych biskupów Wilhelma i Rokosyusza nie zna.

<sup>2</sup> Encyklopedia kościelna l. c.

<sup>3</sup> Antoni J. l. c.

<sup>4</sup> Zob. Abraham, Powstanie organizacji kościoła łacińskiego na Rusi, T. I, str. 245, 248, 305 i 306.



na listę biskupów kamienieckich z tego powodu, że źródła dominikańskie zamieściły pod datą r. 1373 biskupa Wilhelma kamińskiego, którego następnie część naszych autorów w kamienieckiego przemieniła<sup>1</sup>. Biskupa Rokosyusza herbu Ostoja zaś pierwszy podał dopiero Frydrychowicz, bez wskazania jakiegokolwiek źródła, i tu więc pomyłka albo nieporozumienie wydają się być niewątpliwe<sup>2</sup>. Obok tych dwóch biskupów należy jeszcze z przytoczonej listy wyłączyć stanowczo Macieja I, zmarłego rzekomo w r. 1427 jak i Jana Próchnickiego. Owego Macieja jako biskupa kamienieckiego podał pierwszy Okolski dodając, że on w r. 1427 pod datą 13 października udzielił odpustów odbudować się mającemu po spaleniu kościołowi klasztornemu Dominikanów w Smotryczu<sup>3</sup>. Dokument taki pod tą samą datą miesięczną i dzienną wystawiony przez biskupa Macieja rzeczywiście istnieje, lecz ma datę roczną 1487, odnosi się bowiem do Macieja ze Starej Łomży<sup>4</sup>. Okolski widocznie źle datę odczytał, lub zaszedł w jego dziełku błąd drukarski i stąd dostał się Maciej I na listę biskupów kamienieckich jako następca Zbi-

<sup>1</sup> Bullarium Praedicatorum, T. II, str. 294: »F. Guillelmus Polonus episcopus Caminiensis in Pomerania sub archiepiscopo Gnesnensi«, zob. także Barącz, Rys dziejów Zakonu kaznodziejskiego w Polsce, T. II, str. 37 uw. 58, gdzie zestawiono tych polskich autorów, którzy owego biskupa kamińskiego w kamienieckiego zmienili. Gams; Series str. 266 wymienia owego Wilhelma jako biskupa kamińskiego w latach 1322—1329. Będzie to zapewne ta sama osobistość, ówczesny biskup Arnold syn Wilhelma von Eltz, dominikanin, który był biskupem kamińskim od r. 1324—1330 (zob. Wehrmann, Bischof Arnold zu Camin Zeitschrift für Kirchengeschichte, T. XIX, str. 378). Możliwym jest, że pomieszano tu imię ojca z imieniem syna.

<sup>2</sup> Frydrychowicz, Hyacinthus Odrovasius, 1687, str. 121. Źródłem tej wiadomości było prawdopodobnie dzieło Paprockiego, Herby rycerstwa polskiego, w którym (wyd. Turowskiego, str. 370), w ustępie o domu Rokoszków w Krakowskim podano bez imienia, »że jeden z nich był biskupem kamienieckim, który Dubanowskie do swego herbu przyjął«, tudzież, że Władysław Jagiełło nadał w r. 1398 Dobeslao Rokosz, przywilej na prawo niemieckie. Stąd zapewne zaczerpnął Frydrychowicz i datę i imię biskupa Rokossius. Na jakiej podstawie opiera się wiadomość Paprockiego nie mogliśmy stwierdzić, jeżeli jest prawdziwą, mogłaby się odnosić do któregoś z pierwszych biskupów kamienieckich Aleksandra lub Andrzeja, których pochodzenia nie znamy.

<sup>3</sup> Russia florida, str. 105.

<sup>4</sup> Oryginał tego dokumentu mieści się w Bibliotece hr. Przeździeckich, a wydał go Chmiel, Zbiór dokumentów w Bibliotece hr. Przeździeckich w Warszawie, nr. XXV.



gniewa<sup>1</sup>. Powodem zamieszczenia Jana Próchnickiego w tej liście był znowu prawdopodobnie błąd jakiś, powstały z mylnego odczytania dokumentu. Tego biskupa kamienieckiego wymienia pierwszy Skrobiszewski, autor dość dokładny, chociaż mało krytyczny, który dla swej pracy o arcybiskupach lwowskich gromadził różne współczesne dokumenty i na nich swe opowiadanie opierał, wzmiankę zaś powyższą zamieścił w życiorysie arcybiskupa Jana Andrzeja Próchnickiego, który sam przedtem był biskupem kamienieckim, podając, że z tej samej rodziny pochodził Jan Próchnicki, biskup kamieniecki, który zmarł w r. 1412<sup>2</sup>. Późniejsi autorowie przyjęli to nazwisko w poczet biskupów kamienieckich, ale spostrzegłszy mylność daty, starali się ją poprawić już to na r. 1512, nie wiedząc nic o istnieniu w początku wieku XVI elekta kamienieckiego Andrzeja, już to na r. 1493, a ta ostatnia poprawka niemal ogólnie została przyjętą<sup>3</sup>. Być może, że polega ona na dokumencie Jana Olbrachta z 26 lutego 1493 r. dla miasta Krakowa, w czasie sejmu piotrkowskiego wydanym, gdzie w rzędzie świadków nazwano mylnie ówczesnego elekta kamienieckiego Piotra Janem<sup>4</sup>.

Tak samo nie istniał wcale żaden biskup kamieniecki Maciej III zmarły rzekomo także w r. 1493, a wiadomość o nim pochodzi z bardzo mętnego i niezbyt wiarygodnego źródła<sup>5</sup>.

Podajemy więc tu obecnie sprostowaną krytycznie listę początkowych biskupów kamienieckich wraz z dołączeniem ważniej-

<sup>1</sup> Ta błędna data mieściła się także zapewne i w »Sumaryuszu dokumentów w Archiwum klasztoru smotryckiego«, ułożonym w r. 1826, na który po wołuje się, mówiąc o Macieju I Simaszkiwicz l. c., str. 59 uw. 179.

<sup>2</sup> Skrobiszewski, *Vitae archiepiscoporum Haliciensium et Leopoliensium* l. c. w życiorysie Jana Andrzeja Próchnickiego. Sądzymy, że w dacie tej zaszedł błąd drukarski, ale dziś trudno stwierdzić, jak ona miała brzmieć wedle rękopisu autora.

<sup>3</sup> Niesiecki, Rzepnicki, *Encyklopedia kościelna*.

<sup>4</sup> Kodeks dyplomatyczny m. Krakowa I, nr. 205. Może Skrobiszewski znał także ten dokument i na tej podstawie wymienił owego Jana jako biskupa kamienieckiego i dodał mu z powodów nieznanych nazwisko Próchnickiego.

<sup>5</sup> Autor artykułu o biskupstwie kamienieckim w *Encyklopedyi kościelnej* wymieniając owego Macieja III, powołuje się na cytowaną pracę Simaszkiwicza, str. 71 uw. 217. Simaszkiwicz jednak nie przyjął do swego zestawienia biskupów kamienieckich jego imienia, lecz podał tylko, że autor pracy o biskupach kamienieckich, ogłoszonej w *Podolskich gubernialnych wiadomościach* z r. 1838 nr. 23 tego Macieja III bez żadnej podstawy wymienił. Praca ta nie była nam dostępną.



szych dat odnoszących się do ich życia. Zaznaczyć jednak musimy, że niejedna z tych postaci dawnych kamienieckiej katedry pasterzy, zasługiwałyby na osobne monograficzne opracowanie, nie brak bowiem między nimi mężów wybitniejszego charakteru i szerszej działalności o donioslejszem w wewnętrznych dziejach Polski znaczeniu:

1. **Aleksander.** Był on, zdaje się, tym samym kandydatem, którego na biskupstwo kamienieckie przedstawili papieżowi Urbanowi VI Konstanty i Wasyl Koryatowicze, jako człowieka znającego dobrze stosunki podolskie i zasłużonego w pracy kościelnej. Osobistość to bliżej nieznana, pojawia się w aktach współczesnych jako biskup kamieniecki tylko raz jeden pod datą 19 czerwca 1406 r. we Lwowie w domu arcybiskupa halickiego Jakóba wraz z ówczesnym biskupem łuckim Świętosławem<sup>1</sup>. Być może, że odbywał się właśnie wówczas we Lwowie synod czy zjazd biskupów prowincyi metropolitalnej halickiej, a w każdym razie ta jego bytność we Lwowie u metropolity, zdaje się świadczyć, że wówczas i sprawy dyecezyi kamienieckiej musiały być omawiane. Jeżeli Aleksander był rzeczywiście owym kandydatem przez książąt podolskich przedstawionym Urbanowi VI, to zasiadał na swej stolicy stosunkowo dość długo, miał więc sposobność należycie, o ile to wówczas było możliwem utwierdzić podwaliny swej dyecezyi, niestety jednak żadnych w tym kierunku śladów jego działalności nie posiadamy. Niewiadomo również kiedy zmarł, gdy jednak jego następcą już w końcu r. 1410 jako elekt kamieniecki występuje<sup>2</sup>, przeto rok ten jako możliwie najpóźniejszą datę jego śmierci przyjąć należy.

2. **Andrzej.** I o nim również wiemy niewiele. W chwili kiedy został biskupem kamienieckim należał do rzędu wybitniejszych duchownych w naszym ówczesnym kościele, gdyż był proboszczem kollegiaty P. Maryi w Kaliszu. W tym charakterze zasiadał już 28 stycznia 1400 r. wraz z najwyższymi dostojnikami państwa w sądzie królewskim<sup>3</sup>, przeszedł więc może poprzednio szkołę kancelaryi królewskiej, jak niejeden z jego następców. Na opróżnioną przez śmierć Aleksandra katedrę został przedstawiony papieżowi

---

<sup>1</sup> Zob. Abraham, Jakób Strepa l. c. str. 110 Dodatki nr. X. Wraz z nim był wówczas obecnym we Lwowie, jak wyżej wspomnieliśmy, pleban kamieniecki, tudzież domownik jego Nicolaus dictus Opulski, niewątpliwie Polak, możliwem więc jest bardzo, że i biskup Aleksander był Polakiem.

<sup>2</sup> Zob. niżej str. 26, przypisek 1.

<sup>3</sup> Kod. dypl. Wielkop. V, nr. 2.



Janowi XXIII jeszcze w ciągu r. 1410, gdyż pod datą 16 grudnia tegoż roku<sup>1</sup> składał jego pełnomocnik w kuryi, kanonik poznański Paweł de Czechow zobowiązanie do zapłacenia opłat kuryalnych z powodu nadania biskupstwa. Nadanie to nastąpiło zaś dopiero 11 maja 1411 r., a dotyczący akt dochował się dotąd w regestach papieskich<sup>2</sup>. Żył jeszcze potem niespełna lat dwa, a do czasów jego rządów odnieść możnaby fakt pośredniczenia między dworem polskim a kuryą w sprawie utworzenia nowego biskupstwa mołdawskiego. Akt dotyczący tego utworzenia został wydany we Florencyi 7 sierpnia 1413 r. i to właśnie na ręce biskrpa kamienieckiego<sup>3</sup>, który zapewne całą sprawę dotąd prowadził, a więc miał także wykonać odpowiednie postanowienie papieskie. Pismo to jednak prawdopodobnie rąk jego nie doszło, gdyż w parę miesięcy potem występuje już kandydat wybrany na opróżnioną po nim katedrę.

3. Zbigniew z Łapanowa. Jako electus Camenecensis brał właśnie udział w akcie unii horodelskiej 2 października 1413 r.<sup>4</sup>, pochodził zaś ze znanej osiadłej w krakowskiej ziemi szlacheckiej rodziny Łapanowskich<sup>5</sup>, był synem Zbigniewa z Łapanowa łowczego krakowskiego a bratem Klemensa Pełki i Mikołaja kanonika krakowskiego<sup>6</sup>, sam też posiadał w krakowskiem różne majątności. Rodzina ta dość wówczas rozrodzona używała herbu Drużyna<sup>7</sup>. Zanim został biskupem kamienieckim, był już przez lat wiele biskupem in partibus tytułu biskupstwa Laodycei i sprawował obowiązki sufragana krakowskiego. Na tem stanowisku spotykamy go stale w latach 1395 do 1412<sup>8</sup>, a posiadał on przytem z nadania

<sup>1</sup> Archiwum watyk. Arm. 34, T. IV, str. 29 v.

<sup>2</sup> Archiwum watyk. Regesta later. T. CXLII f. 213.

<sup>3</sup> Abraham, Biskupstwa łacińskie w Mołdawii w XIV i XV wieku, Lwów 1902, str. 20; Eubel, Zur Errichtung des Episcopatus Moldaviensis, Röm. Quartalschrift, T. XVII, str. 188.

<sup>4</sup> Zob. Długosz, Historia ks. XI, str. 158.

<sup>5</sup> Kod. mogilski, nr. 105 i Helcel, Starodawne prawa polskiego pomniki, T. II, zapiska nr. 40.

<sup>6</sup> Ibid. Zbigniew z Łapanowa łowczy krakowski ich ojciec występuje w latach 1372 do 1385 dość często w aktach współczesnych (Kod. dypl. m. Krakowa, II, nr. 387. Kod. dypl. Małop. III, nr. 846, 854, 855, 883, 884, 895, 906 i 918. Kod. mogilski, str. 78).

<sup>7</sup> Semkowiec, Drużyna i Sreniawa, Kwartalnik hist. XIV, 1900, str. 217.

<sup>8</sup> Kod. mogilski l. c. Helcel l. c. zapiski nr. 40, 143, 427 i 691, Kod. dypl. Katedry krak. II, nr. 409, 529 i 533, zob. także pracę moją p. t. Pastorał



papieskiego parafię w Gdowie w dyecezyi krakowskiej<sup>1</sup>. O nadaniu mu biskupstwa kamienieckiego przez papieża Jana XXIII dowiadujemy się z aktu z 30 kwietnia 1414 r., w którym równocześnie tytuł biskupstwa laodycejskiego został nadany przeorowi Dominikanów z Lublina Jarosławowi<sup>2</sup>. Ów akt papieski w odniesieniu do Zbigniewa nie zyskał jednak wówczas prawnej skuteczności, gdyż wybrany na soborze w Konstancyi papież Marcin V ponownie nadaje mu biskupstwo w Kamieńcu i to dopiero 13 sierpnia 1423 r.<sup>3</sup>. Przedtem też spotykamy go równocześnie w aktach (r. 1419) raz z tytułem biskupa laodycejskiego, to znowu kamienieckiego<sup>4</sup>, stwierdzić jednak należy, że mu w Polsce ani w ważnych aktach państwowych, ani w kościelnych tego ostatniego tytułu nie odmawiano. Prawdopodobnym powodem, dla którego Marcin V ponowił ową nominację, była zapewne okoliczność, że bulle odnośnie papieża Jana XXIII nie zostały przed złożeniem go z tronu przez sobór w Konstancyi (29 maja 1415) z kancelaryi papieskiej do Polski wysłane, zwłoka zaś owa mogła powstać stąd, że jeszcze, jak to się nieraz wówczas działo, sprawa zobowiązania zamianowanego biskupa do uiszczenia opłat kuryalnych nie została załatwioną. Widocznie i po objęciu rządów przez Marcina V przez pewien przeciąg czasu sprawa ta się wlokła, Zbigniewowi bowiem zapewne się nie spieszyło, gdyż już był konsekrowanym biskupem i w kraju jako biskup kamieniecki uznanym, a niewątpliwie starał się swą katedrę, która wiele dochodów nie dawała, od opłat owych zupełnie uwolnić. Ten powód owej zwłoki, a zarazem i powtórnej prowizyi wydaje nam się najprostszym a więc najprawdopodobniejszym, do szukania innych zaś brak nam wszelkiej w źródłach współczesnych podstawy.

---

z wieku XV w Muzeum XX. Czartoryskich (Sprawozdania Komisji historii sztuki T. VIII, zeszyt III—IV).

<sup>1</sup> Abraham, Sprawozdanie z poszukiwań w archiwach i bibliotekach rzymskich w latach 1896—8, Kraków 1899, str. 205.

<sup>2</sup> Archiwum watyk. Regesta later. T. CLXXIV f. 230.

<sup>3</sup> Ibid. Arm. misc. XII, T. CXXI f. 167, moje Sprawozdanie z poszukiwań l. c. str. 224. »Idibus Augusti provisum est ecclesie Caminacensi in Grecia (!) vacanti per mortem, de persona Sbignei de la Panos«. Że się ta zapiska do naszego Zbigniewa odnosi nie ulega wątpliwości, takie bowiem pomyłki w geografii jak ta, że Kamieniec leży w Grecyi nieraz się w aktach kuryalnych zdarzają, a w owym Zbigniewie de la Panos przekręconym z cudzoziemska łatwo się domyśleć Zbigniewa de Lapanow.

<sup>4</sup> Helcel, l. c. zapiska nr. 1618 i Codex ep. Vitoldi nr. 845.



Z wybitniejszych zdarzeń z czasów jego rządów możemy jedynie zanotować obecność jego pod Czerwieńskiem w obozie królewskim 15 lipca 1419<sup>1</sup> przy zawarciu aktu przymierza Jagiełły i Witolda z królem Erykiem duńskim, tudzież udział jego w synodzie czy zjeździe biskupów we Lwowie 28 września 1419<sup>2</sup>. Być może także, że on zajął się już sprawą budowy kościoła katedralnego i poczynił pierwsze kroki u Witolda celem uzyskania odpowiedniej dotacji dla biskupstwa. Innych ponadto wiadomości czy to o jego życiu w czasie, gdy był biskupem kamienieckim, czy też o jego rządach w diecezji nie znajdujemy<sup>3</sup>, a jakkolwiek w Kamieńcu powstał właśnie wówczas dość ostry zatarg między Franciszkanami a ówczesnym plebanem kamienieckim Wacławem o wykonywanie praw duszpasterskich, nigdzie nie zanotowano ani nie zaznaczono stanowiska biskupa w tym sporze, ani też o jego osobie nie wspomniano<sup>4</sup>. Zbigniew zmarł w czerwcu r. 1428<sup>5</sup>.

4. Paweł syn Mikołaja z Bojanczyc. Pochodził z rodziny nie-szlacheckiej może mieszczańskiej lub sołtysiej<sup>6</sup> z diecezji krakowskiej i tu zapewne rozpoczął swój duchowny zawód. Bardzo jest możliwym, że był on tym samym Pawłem synem Mikołaja, którego w Album studiosorum Uniwersytetu krakowskiego zapisano w roku 1400 jako precentora w katedrze na Wawelu<sup>7</sup>, a zdaje się nie podęgać wątpliwości, że zawdzięczał swoją późniejszą karierę Mikołajowi z Gorzkowa, kanonikowi i oficjałowi krakowskiemu, który w r. 1408 objął katedrę biskupią w Wilnie<sup>8</sup> i Pawła ze sobą zabrał. W chwili śmierci Zbigniewa posiadał święcenie presbytera i był

<sup>1</sup> Cod. ep. Vitoldi nr. 845.

<sup>2</sup> Archiwum biskupie w Przemyślu. Acta consist. T. XI f. 175 v.

<sup>3</sup> Wiadomość podana przez Okolskiego, *Russia florida* l. c., str. 103, że Zbigniew nadał w r. 1420 kościołowi Dominikanów św. Mikołaja w Kamieńcu pewne odpusty, jest bardzo prawdopodobną, polega jednak na źródle już nieistniejącem, więc nie można jej bliżej stwierdzić.

<sup>4</sup> Pismo Marcina V z lipca 1421 r. tudzież akt sędziego delegowanego do tego sporu Stanisława opata tynieckiego z 1 lutego 1427 r. (Dokument perg. w Bibliotece Zakładu Ossolińskich we Lwowie nr. 1232).

<sup>5</sup> Caro, *Liber Cancellariae Stanislai Ciołek I*, nr. 111.

<sup>6</sup> Długosz, *Historia* ks. XI, str. 422.

<sup>7</sup> Album studiosorum Universitatis Cracoviensis, Cracoviae 1889, T. I, str. 4.

<sup>8</sup> Mikołaj jako elekt wileński bawi już we Wilnie 11 czerwca 1407 (Daniłowicz *Skarbiec* nr. 856 i Biblioteka ks. Czartoryskich w Krakowie, Akta diecezji wileńskiej. T. II f. VIII v.).



już kanonikiem wileńskim a następnie proboszczem kolegiaty św. Ducha w Wilnie. Zwrócił też na siebie uwagę Witolda tak, że książę po opróżnieniu biskupstwa kamienieckiego przedstawił go jeszcze w r. 1427 pod datą 28 listopada jako kandydata ze wszechmiar na tę stolicę godnego i odpowiedniego<sup>1</sup>. Poparty tem zaleceniem udał się osobiście do Rzymu, gdzie również miał załatwić i inne sprawy przez Witolda mu powierzone<sup>2</sup>, prowizya papieska zaś nastąpiła 5 lipca 1428 r.<sup>3</sup>. Odtąd dość głośno o nim było w Polsce, gdyż zajął wśród ówczesnego naszego episkopatu odrazu bardzo wybitne stanowisko, zwłaszcza na polu politycznym. On to głównie przyczynił się po śmierci Witolda (27 października 1430 r.) do utrzymania Podola przy Polsce<sup>4</sup>, on miał pośredniczyć z ramienia papieża w sporach litewskich między Świdrygiełłą a w. ks. Zygmuntem<sup>5</sup>, brał udział przy akcie traktatu z Krzyżakami w Brześciu 31 grudnia 1435 r.<sup>6</sup>, radził wraz z ziemianami i episkopatem ziem czerwono-ruskich na sejmiku generalnym w Mościskach w maju 1441<sup>7</sup> i bezpośrednio potem udał się na dwór króla Władysława do Budy jak gdyby wysłaniec tego sejmiku<sup>8</sup>, a wogóle częściej przebywał przy dworze królewskim<sup>9</sup> niż gdzieindziej. Z jego działalności kościelnej mało natomiast wyraźnych pozostało śladów. Pomijając poświęcenie kościoła w Jazłowcu w r. 1437<sup>10</sup> głównie zanotować na-

<sup>1</sup> Caro, Liber Cancellariae St. Ciołek I, nr. 111. Tam jak również w niżej powołanej nominacji papieskiej mieszczą się też szczegóły o jego godnościach w Wilnie posiadanych.

<sup>2</sup> Ibid. nr. 113.

<sup>3</sup> Arch. Wat. Arm. misc. XII, T. CXXI f. 227, zob. także Eubel, Hierarchia l. c. I, str. 165.

<sup>4</sup> Długosz, Historia ks. XI, str. 422.

<sup>5</sup> Lewicki, Index actorum. saec. XV, nr. 2017.

<sup>6</sup> Ibid. nr. 2114.

<sup>7</sup> Akta gr. i ziem. T. XIV, str. 503.

<sup>8</sup> Bawi tam w czerwcu i lipcu 1441 r. Akta gr. i ziem. T. V, str. 107 i Kodeks dypl. Małop. T. IV, nr. 1400 i 1406.

<sup>9</sup> Obok aktów wyżej powołanych nadto 14 marca 1431 r. w Krakowie (Kod. mogiński str. 100) 20 lutego 1437 r. również w Krakowie (Cod. dipl. Pol. III, nr. 208), był także obecnym tak przy koronacji Władysława Warneńczyka jak i Kazimierza (Mon. Pol. III, str. 245 i Długosz, Historia ks. XII, str. 33). W swych sprawach osobistych majątkowych, jakie miał we Lwowie, stawał wobec sądu grodzkiego najczęściej przez pełnomocnika (Akta gr. i ziem. T. XIV, str. 195, 196, 198, 217, 254, 256 i 259 lata 1445, 1446 i 1448).

<sup>10</sup> Antoni J., Zameczki podolskie, T. II, str. 151, powołując się na akta wizyty Sierakowskiego. Biskup Paweł był już obecnym przy akcie Michała i Jana z Bu-



leży jego udział w ważnym synodzie prowincjonalnym we Lwowie w sierpniu 1440 r., gdzie radzono nad stosunkiem do Soboru Bazylejskiego i gdzie przyjęto jako kodeks prawa partykularnego dla prowincyi metropolitalnej lwowskiej statuty Mikołaja Trąby<sup>1</sup>. Znamieniem jest również, że był on obecnym 13 listopada 1440 r. w Poznaniu, gdy rokoszanie Abraham Zbąski wraz ze swymi stronnikami odprzysięgał się herezy husyckiej<sup>2</sup>, lecz sprawa ta również nie była pozbawioną pewnego tła politycznego. Ostatnim aktem jego, który w źródłach spotykamy był wyrok polubowny, jaki wydał 30 stycznia 1449 r. we Lwowie w sprawie między arcybiskupem lwowskim a starostą halickim o żeglugę na Dniestrze<sup>3</sup>. O jego losach późniejszych nie posiadamy żadnej wiadomości, zmarł zaś 18 marca 1453 r. i został pochowany w swej katedrze kamienieckiej<sup>4</sup>, której zapewne wyłącznie swe ostatnie lata poświęcił. Współczesny Długosz chwali go bardzo jako męża dziwnej dobroczynności, który całe mienie na użytek swego ubogiego kleru obracał.

5. Mikołaj Łabuński herbu Zagłoba. Osobistość bliżej nieznana. Godność biskupią otrzymał dość rychło po śmierci Pawła, bo dotycząca bulla papieska nosi datę 26 października 1453 r., a posiadał wówczas parafię w Kołomyi i altaryę w Katedrze krakowskiej, które to beneficya i nadal zatrzymał<sup>5</sup>. Już w r. 1454 zaj-

---

czacza dotyczącym fundacyi tego kościoła w Zaleszczu 3 lutego 1436 r. (Akta gr. i ziem. T. II, str. 196).

<sup>1</sup> Zob. mój artykuł w Gazecie kościelnej z r. 1908 nr. 44, p. t.: Kilka szczegółów o synodach lwowskich z wieku XV.

<sup>2</sup> Acta capitularum nec non iudiciorum eccl. ed. Ulanowski, II Monum. medii aevi hist. XVI, zapiska nr. 1102. Pośrednio tylko do spraw kościelnych, w których brał udział, odnosi się akt papieża Mikołaja V z 15 lipca 1447, gdzie tak jemu jak i biskupowi chełmskiemu polecono wykonać testamenty jednego z mieszczan na rzecz różnych kościołów we Lwowie. Akta gr. i ziem. V, nr. 128.

<sup>3</sup> Archiwum kapituły lwowskiej, Loc. XXV, nr. 5.

<sup>4</sup> Kalendarz Kap. krak. Mon. Pol. II, str. 916 i Długosz, Historia ks. XII, str. 133.

<sup>5</sup> Archiwum watyk. Regesta later. T. 484, f. 59 v i 60 v. Oba te akty Eubel pominął zupełnie. W aktach tych jednak zamianowany biskup ma imię Piotra a nie Mikołaja, adres bowiem obu aktów przekreślony przez Włocha lub Franca brzmiał: »Petro de la Bunije electo Camenecensi«. Skąd się to imię wzięło w tych aktach urzędowych, trudno stwierdzić, prawdopodobnym jest, że miał on dwa imiona Piotr Mikołaj a sam używał zwykle drugiego. Ale na tej wątpliwości co do imienia owego biskupa nie koniec, bo znowu w zapiskach Mon. Pol. II, str. 916 i Długosz, Historia, ks. XII, str. 133, które ze sobą w ścisłym



mował się organizacją kapituły kamienieckiej, lecz obok tego tak doniosłego w dziejach tej katedry zarządzenia, nie pozostawił innych śladów swej pasterskiej działalności i wogóle rzadko w aktach współczesnych występuje, bo może zajmował się wyłącznie zdala od polityki sprawami swego kościoła, którym rządził około lat 14. Spotykamy go tylko na wiosnę 1460 r. we Lwowie w czasie bytności króla tamże<sup>1</sup>, zjawia się również na sejmie piotrzkowskim w listopadzie 1464 r.<sup>2</sup> Zmarł jak podaje Długosz wskutek zarazy w zamku biskupów kamienieckich w Czarnokozińcach 13 października 1467 r. i w swej katedrze został pochowany<sup>3</sup>.

6. Piotr Gołąbek z Zamiechowa herbu Gryf, nominat kamieniecki. Pochodził z rodziny szlacheckiej, osiadłej na Czerwonej Rusi<sup>4</sup>. Bezpośrednio przed swą nominacją był kanonikiem lwowskim i członkiem kancelarii królewskiej<sup>5</sup>, a król Kazimierz pismem z daty Koło 15 lipca 1468 r. przedstawił go papieżowi Pawłowi II jako kandydata na opróżnioną stolicę, prosząc zarazem, aby dla ubóstwa tej katedry, spowodowanego częstymi napadami Tatarów, zwolniono go ile możliwości od opłat kuryalnych<sup>6</sup>. Piotr nie doczekał

pozostają związku, nazwano biskupa tego Janem, lecz jest to widoczna pomyłka, bo akty urzędowe podają jego prawdziwe imię Mikołaj, a zresztą Długosz sam następnie mówiąc o jego śmierci (ib. str. 494) pomyłkę tę sprostował. Tak samo w akcie papieskim z daty 5 czerwca 1469 r. dotyczącym zamianowania jego następcy, wyraźnie nazwano zmarłego Łabuńskiego Mikołajem (Arch. wat. T. 677, fol. 20 v.). O jego pochodzeniu i przeszłości nie powiodło mi się nic pewniejszego znaleźć jak chyba to, że on zapewne był w r. 1448 notaryuszem królewskim (Nicolaus Labański, Archiwum Komisji hist. VIII, str. 245). Wieś Łabunie, z której prawdopodobnie jego rodzina pochodziła leży w powiecie zamojskim, a w r. 1457 występuje Jan de Łabunye zapewne jego krewny, jako asesor sądu grodzkiego we Lwowie (Akta gr. i ziem. XV, str. 13 XXX). Czy Łabuńscy pojawiający się na Wołyniu do tej samej rodziny należeli trudno ocenić (Archiwum ks. Sanguszków I, str. 50, 57, 61, 68, 84).

<sup>1</sup> 31 marca Akta gr. i ziem. IV, str. 171 i 5 kwietnia 1460 ib. II, str. 98, III str. 220 i VI str. 57.

<sup>2</sup> Akta gr. i ziem. IV, str. 97.

<sup>3</sup> Długosz, Historia, ks. XII, str. 494.

<sup>4</sup> Był może synem a w każdym razie krewnym Pawła Gołąbka z Zamiechowa, późniejszego podsędka przemyskiego, który począwszy od r. 1426 (Akta gr. i ziem. III, nr. 101) często w aktach współczesnych występuje.

<sup>5</sup> W tym charakterze występuje w aktach w latach 1465—1467 Akta gr. i ziem. XV, str. 33, 41 i 82 nr. 288, 219, CVI i CCXIX.

<sup>6</sup> Codex epist. saec. XV, T. III, nr. 114.



się jednak owej promocji, gdyż przez rabusiów w drodze w powiecie łańcuckim został zamordowany<sup>1</sup>.

7. Mikołaj Próchnicki herbu Korczak. Pochodził z ziemi przemyskiej, gdzie rodzina jego liczne posiadała dobra wraz z miasteczkiem Próchnikiem w powiecie jarosławskim. Dziadem jego był Kostko z Próchnika<sup>2</sup>, a ojcem Piotr z Próchnika, kasztelan przemyski<sup>3</sup>, bracia zaś jego zajmowali różne urzędy w ziemi przemyskiej<sup>4</sup>. W chwili gdy uzyskał nominację królewską, która bardzo rychło po śmierci Piotra Gołąbka nastąpiła, był kanonikiem przemyskim<sup>5</sup> i zatrzymał tę kanonię i później, gdy został biskupem<sup>6</sup>. Prowizję papieską otrzymał już 5 czerwca 1469 r.<sup>7</sup>, lecz ponieważ w początkach r. 1470 sprawa jego opłat w Kuryi nie była ostatecznie załatwioną<sup>8</sup>, występuje jeszcze 9 kwietnia tegoż roku jako »electus et praesentatus«<sup>9</sup>, konsekracja jednak jego nastąpiła niebawem w najbliższych miesiącach<sup>10</sup>. Obok udziału jego w wyprawie królewicza Władysława do Pragi i w tegoż koronacji w r. 1471<sup>11</sup>,

<sup>1</sup> Długosz, Historia, ks. XII, str. 494. Zabito go gdy jechał ze Szarzyny do Leżajska. Długosz przez pomyłkę nazwał go Mikołajem i błąd ten następnie przeszedł do wszystkich późniejszych katalogów biskupów kamienieckich.

<sup>2</sup> Akta gr. i ziem. VI nr. 94, XIII nr. 7152 i XVIII nr. 614. Kostko zmarł przed 25 listopada 1437 r. i był fundatorem kościoła parafialnego w Próchniku.

<sup>3</sup> Występuje jako kasztelan od r. 1449 do 1457 Akta gr. i ziem. XI nr. 2718, XIII nr. 4407, zob. także Cod. epist. saec. XV, T. I, cz. II, str. 117.

<sup>4</sup> Ibid. T. XVII—XIX. Dział majątku po jego śmierci, zob. ib. XVIII, str. 186 i XIX str. 36 nr. 189 i str. 66 nr. 345.

<sup>5</sup> Kanonikiem tym był już w kwietniu 1456 r. Akta gr. i ziem. VIII, str. 127.

<sup>6</sup> Jako kanonik bierze udział w posiedzeniu kapituły przemyskiej 24 czerwca 1470 r. Acta capit. Premisl. T. I).

<sup>7</sup> Arch. Vat. Regesta later. T. 677 f. 20 v, zob. także Obl. et Sol. com. serv. T. 82 f. 24 v.

<sup>8</sup> Ibid. T. 84 f. 83 v. Dnia 19 marca 1470 r. składa w kuryi odpowiednie zobowiązanie w jego imieniu scholastyk płocki Dersław.

<sup>9</sup> Akta gr. i ziem. XVII, str. 29, nr. 337 i 338.

<sup>10</sup> Niema już tytułu electa w powołanej wyżej zapisce aktów kapituły przemyskiej z 24 czerwca 1470 r., a tak samo w akcie z 23 sierpnia 1470 r. Akta gr. i ziem. II, str. 205. Występuje wprawdzie także bez tego tytułu w akcie z 11 czerwca 1469 r. przy dotacji kościoła w Próchniku (ib. VI nr. 94), jest to jednak widoczny brak ścisłości w tytułaturze, gdyż w Rzymie dopiero 5 tegoż miesiąca nastąpiła jego prekonizacja.

<sup>11</sup> Długosz, Historia, ks. XII, str. 554 i nast.



spotykamy go w aktach współczesnych jako biskupa kamienieckiego bardzo często, lecz wszystkie te akty dotyczą głównie jego spraw osobistych majątkowych<sup>1</sup>, niektóre tylko zaznaczają jego obecność na dworze królewskim<sup>2</sup> lub na sejmach<sup>3</sup> albo we Lwowie w otoczeniu metropolity<sup>4</sup>, brak natomiast jakiegokolwiek, któryby objaśniał o jego rządach w diecezji kamienieckiej. Po 11 latach biskupstwa, zmarł 21 czerwca 1479 r. w czasie sejmu w Piotrkowie, dokąd udał się w celu starań o uzyskanie arcybiskupstwa lwowskiego, wakującego po zgonie Grzegorza z Sanoka. Pochowano go na drugi dzień w klasztorze Premonstratensów w Witowie<sup>5</sup>.

8. Maciej ze Starej Łomży herbu Rawicz<sup>6</sup>. Kto był jego ojcem niewiadomo, Długosz podaje tylko imię jego matki Anny, a jego samego chwali jako »virum sensatum, factivum et eloquentem«. W chwili zamianowania był pisarzem królewskim, kanonikiem lwowskim i plebanem w Bóbrce i Busku. Na Czerwonej Rusi i we

<sup>1</sup> Akta gr. i ziem. XVII, str. 45, 50, 57, 60, 60, 72, 91, 98, 104, 107, 108, 110, 142, 147, 175, XVIII str. 50, 60, 92, 93, 142, 146, 177, XIX str. 28.

<sup>2</sup> Ibid. II, str. 205.

<sup>3</sup> Na sejmie w Piotrkowie 1477 Kod. mazowiecki nr. 243.

<sup>4</sup> 17 marca 1474 r. Akta gr. i ziem. VII, str. 132.

<sup>5</sup> Długosz, Historia, ks. VII, str. 688 i 689.

<sup>6</sup> W aktach kapitulnych gnieźnieńskich znajduje się pod datą 31 sierpnia 1479 r. zapiska dotycząca historyka naszego Jana Długosza, gdzie mu dodano tytuł elekta »ecclesiae cathedr. Camynensis« (Ulanowski, Acta capitulorum I. Monum. medii aevi h. XIII nr. 2194), następnie pod datą 22 października 1479 r. jest on nazwany »electus Przemisliensis et promotus in Archiepiscopum Leopoliensem« (ib. nr. 2202). Coby miała oznaczać ta pierwsza zapiska, trudno ocenić, bo nie posiadamy materiału, któryby posłużył do jej objaśnienia. Nie wiadomo przedewszystkiem, czy chodzi tu o biskupstwo kamińskie, czy może o kamienieckie, którego nazwa tylko została w księgach kapitulnych pomyłoną. Stwierdzić jednak należy, że w tym czasie rzeczywiście w następstwie biskupów kamińskich istnieją pewne luki i niejasności, katedra ta wakowała zdaje się wteń przez dłuższy czas, podczas gdy z drugiej strony występowało razem aż trzech elektów: Mikołaj von Tungen 1471—1478, Ludwig von Eberstein 1472—1480 i Marinus von Fregeno 1478—1482 (zob. Wehrmann, Vatikanische Nachrichten zur Geschichte der Caminer Bischöfe, Baltische Studien N. F. VIII, str. 145 i Eubel, Hierarchia II, str. 130). Długosz używany wówczas do załatwiania ważnych spraw dyplomatycznych, był za granicami kraju znaną i poważaną osobistością, więc myśl powołania go na tę stolicę mogła być przez pewne stronnictwo w łonie kapituły popierana. Z drugiej zaś strony trudno by znowu przypuścić, aby wówczas na ową katedrę Polaka powoływano, więc domysł, że go król pierwotnie na biskupstwo kamienieckie zamianował, nie jest także pozbawiony pewnej podstawy.



Lwowie spotykamy go już w r. 1465<sup>1</sup>, a w r. 1469 posiadał parafię w Bóbrce i był równocześnie pisarzem ziemi halickiej<sup>2</sup>. Jako elekt kamieniecki występuje dopiero w końcu 1482 r.<sup>3</sup>, prekonizację zaś uzyskał na konsystorzu z 19 marca 1483 r.<sup>4</sup>, lecz sprawę opłat kuryalnych załatwił dopiero w kwietniu 1484 r.<sup>5</sup>. Po konsekracji podążył prawdopodobnie do swej dyecezyi, bawi jednak w sierpniu 1485 r. we Lwowie w czasie bytności królewskiej i udaje się wraz z królem do Śniatyna a w r. 1486 spotykamy go znowu przy królu w Wilnie<sup>6</sup>. W latach następnych po rok 1489 staje nieraz przed sądem grodzkim we Lwowie jak i konsystorskim lwowskim, tu głównie z powodu spraw dotyczących swych parafii w Busku i Kołomyi<sup>7</sup>, którą to ostatnią zapewne już jako biskup dla pomnożenia dochodów otrzymał. W swej dyecezyi zaznaczył swą działalność udzieleniem odpustów spalonemu kościołowi Dominikanów w Smotryczu 23 października 1487 r.<sup>8</sup>, niedługo jednak pozostał na stolicy kamienieckiej, gdyż już w początku 1488 r. zyskał nominację królewską na biskupstwo chełmskie<sup>9</sup>. W charakterze elekta chełmskiego przebywa w październiku 1488 r. na dworze królewskim w Korczynie<sup>10</sup>, następnie w czerwcu 1490 r. na sejmie w Krakowie<sup>11</sup>, chociaż papież dokonał jego translacyi na katedrę chełmską już wcześniej 14 maja 1490 r.<sup>12</sup>.

<sup>1</sup> Akta gr. i ziem. XV, str. 35 nr. 230 i 233, 21 września 1465 r.

<sup>2</sup> 19 maja 1469 r. Cod. dipl. Pol. I, str. 340.

<sup>3</sup> Akta gr. i ziem. XIX, str. 240.

<sup>4</sup> Biblioteka watyk. Vat. 3478 f. 155 v.

<sup>5</sup> Archiwum watyk. Obl. et Sol. 83 f. 89 v., 84 a f. 171 v.

<sup>6</sup> Akta gr. i ziem. III, str. 249, Teki Pawińskiego II. Liber Quitantiarum Regis Casimiri 1484-1488, str. 49 i 105. Hruszewskij, Materiały do historii suspilno politycznych i ekonomicznych widnosin zachidnoj Ukrainy, Cz. I, nr. 58.

<sup>7</sup> Akta gr. i ziem. XIX, str. 240, 243, 246, 249, 252, 262, 314-317 od 18 maja 1485-5 stycznia, 1489; Akta consist. Leop. I f. 207 v, 208, 230, 236 v, 247 i 299 od 26 stycznia 1487 do 10 kwietnia 1489 r.

<sup>8</sup> Chmiel, Zbiór dokumentów w Bibliotece hr. Przędzieckich w Warszawie, nr. XXV.

<sup>9</sup> Jako nominat chełmski występuje 7 marca 1488 Akta gr. i ziem. VII, str. 163 nr. 89.

<sup>10</sup> Ibid. str. 167, zob. także Wierzbowski, Matricularum summaria I, nr. 2092.

<sup>11</sup> Cod. dipl. Univ. Cracov. III, str. 193.

<sup>12</sup> Archivio di Stato w Rzymie Obl. et Sol. X fol. 51.



9. Piotr Lisowski<sup>1</sup>. Był już w r. 1477 kanonikiem lwowskim<sup>2</sup>, a jako elekt kamieniecki pojawia się w aktach konsystorza lwowskiego 21 maja 1490 i 26 sierpnia 1491 r.<sup>3</sup>, a jako postulatus w lutym 1493 r. na sejmie w Piotrkowie<sup>4</sup>. Wedle notat Garampiego w jego indeksie Archiwum watykańskiego miał Piotr uzyskać prowizję papieską pod datą 7 października 1492 r.<sup>5</sup>. Jest to data dość prawdopodobna, lecz stwierdzić należy, że prowizya ta przez długi czas była bezskuteczną, gdyż Piotr dopiero 12 maja 1498 r. jako elekt kamieniecki zapłacił przypadające nań *servitia communia*<sup>6</sup>, lecz jeszcze 29 września 1498 nie on lecz jego poprzednik, wówczas już biskup chełmski przedkładał królowi na sejmie w Sandomierzu do zatwierdzenia dotacyę biskupstwa kamienieckiego<sup>7</sup>, być może tylko dlatego, że dotyczące tej dotacyi dokumenty właśnie za jego rządów zaginęły. Kiedy i czy był Piotr konsekrowanym, jak działał i kiedy zmarł, niewiadomo. Śmierć jego nie mogła jednak nastąpić później jak w r. 1500.

10. Andrzej Chodecki herbu Odrowąż<sup>8</sup>. Pochodził z magnackiej na Czerwonej Rusi rodziny panów z Chodcza, brat Stani-

<sup>1</sup> Miał być herbu Powała jak podaje Okolski, *Russia florida*, str. 59 twierdząc przytem, że Piotr był członkiem Zakonu Dominikanów, przeczą jednak temu twierdzeniu Akta konsystorskie lwowskie. Ów błąd Okolskiego powstał stąd, że w rzędzie biskupów kamienieckich zamieścił jako zmarłego w r. 1302 Piotra biskupa Kamińskiego i dlatego Eubel, *Hierarchia*, idąc za Gamsem a chcąc utrzymać chronologię, poprawił ów rok śmierci na 1502.

<sup>2</sup> Pirawski, *Relatio Status Almae archidiocesis Leopold. ed. Heck*, str. 65. Jest on tu nazwany Leszowski, lecz Akta konsystorskie nazywają go Lysyowski, jest to więc niewątpliwie ta sama osoba.

<sup>3</sup> *Acta cons. Leopold. I*, fol. 341 v., 386 v. i 387.

<sup>4</sup> Akta gr. i ziem. IV str. 204, VII str. 179 i 181, IX str. 144. Kod. dypl. m. Krakowa, nr. 201—205.

<sup>5</sup> Eubel, *Hierarchia II*, str. 129.

<sup>6</sup> Archiwum watyk. Obl. et Sol. 81 f. 64.

<sup>7</sup> Archiw. Jugo Zapadnoj Rossii VIII. 1. nr. 18 Wierzbowski, *Matricularem Sum. II* nr. 1305.

<sup>8</sup> Piekosiński, *Heraldyka polska wieków średnich*, Kraków 1899 str. 108, również i w wydawnictwie Aktów grodzkich i ziemskich zaliczono rodzinę tę do herbu Odrowąż, opierając się na pieczęciach Stanisława z Chodcza starosty halickiego z r. 1455 (Akta gr. i ziem. IV, nr. 91) i jego imiennika marszałka koronnego z r. 1504 i 1516 (*ib.* V nr. 81 i IX nr. 208), a wykazując mylność twierdzeń Paprockiego (wyd. Turowskiego, str. 320) i Niesieckiego III, str. 47 i 48 o pieczętowaniu się rodziny tej herbem Poraj lub Junosza. Finkel, *Elekcya Zygmunta I* str. 71, polegając jednak na wynikach niedrukowanej pracy p. J.



sława marszałka a przytem kasztelana i starosty lwowskiego a syn Stanisława wojewody podolskiego i kamienieckiego starosty z lat sześćdziesiątych wieku XV i tegoż żony Barbary<sup>1</sup>. Posiadał kanonię lwowską i przemyską<sup>2</sup>, a jako elekt kamieniecki pojawia się 7 stycznia 1501 r.<sup>3</sup>. Tytuł elekta pozostał mu do końca życia, bo go z nim jeszcze w grudniu 1506 r. spotykamy<sup>4</sup>. Zmarł zaś niebawem gdzieś w początku 1507 r., a niewątpliwie nie był do śmierci przez Stolicę apostolską zatwierdzonym ani konsekrowanym. Dlaczego tak się stało i dlaczego Akta watykańskie o nim najmniejszej nie zawierają wzmianki, trudno dziś dociec, zachodziły zapewne jakieś doniosłe kanoniczne przeszkody, które stały na zawadzie pomyślnemu załatwieniu w kuryi sprawy jego prekonizacji.

11. Jakób Buczacki herbu Habdank. Pochodził również z rodziny magnackiej na Czerwonej Rusi osiadłej, a był synem Jakóba wojewody ruskiego<sup>5</sup>. Do przyszłej kariery duchownej i życia publicznego zaprawiał się w kancelaryi królewskiej, gdzie zajął stanowisko sekretarza królewskiego i był używanym przez króla Aleksandra do poselstw zagranicznych, zwłaszcza na dwór węgierski i na Wołoszczyznę<sup>6</sup>. Jako nominat kamieniecki występuje już w maju 1507 r.<sup>7</sup>, prekonizację papieską zaś uzyskał 17 lipca 1510 r.<sup>8</sup> a jako biskupa kamienieckiego spotykamy go odtąd nieraz w aktach

---

Kamińskiego, podaje jako herb tej rodziny Powąła (Ogończyk). Na czem autor ów wniosek ten oparł, nie wiemy, przypuszczając jednak, że skłoniły go do tego odpowiednie studia źródłowe, notujemy na razie jego zapatrywanie, zaznaczając przytem, że herby Odrowąż i Powąła są do siebie bardzo podobne, tak że z samych pieczęci sądząc, łatwo pomylić się można.

<sup>1</sup> Akta gr. i ziem. XVII, nr. 3907 w zestawieniu z aktami ib. II nr. 117 i XV nr. 2010, 2019, 2028, 2223, 3963, 4009 i 4062.

<sup>2</sup> Ibid. XV, str. 315, nr. 2356.

<sup>3</sup> Ibid. XVII, str. 448 MCCXLVI. W latach 1501 do 1506 występuje często w posiedzeniach sądu grodzkiego we Lwowie.

<sup>4</sup> Ibid. XVII, str. 539 MCDXXXIX.

<sup>5</sup> Akta gr. i ziem. XIX, str. 350, nr. 1958.

<sup>6</sup> Wzmianki o jego poselstwie do Węgier w styczniu 1503 r. i na Wołoszczyznę również w styczniu 1504 r., zob. Teki Pawińskiego I. Liber Quitantiarum Alexandri Regis, str. 37 i 75. Tamże cały szereg wzmianek odnoszących się do jego osoby aż po r. 1506. Był on obecnym również jako sekretarz królewski przy akcie z 22 sierpnia 1506 r. Cod. dipl. Univ. Cracov. III, nr. 813.

<sup>7</sup> Balzer, Corpus Juris Polonici I, str. 68, nr. 25.

<sup>8</sup> Inwentarz dokumentów Archiwum państwa w Bibliotece Zamojskich w Warszawie (Rękopis) I. III f. 21.



ówczesnych<sup>1</sup>. Miał on być jak świadczą współcześni zwolennikiem surowej dyscypliny kościelnej, a popierał przytem prace naukowe i studia humanistyczne<sup>2</sup>. Na stolicy kamienieckiej nie zasiadał długo, gdyż bullą papieża Leona X z 5 listopada 1518 r. został przeniesiony na katedrę chełmską, przyczem Stolica apostolska dozwoliła mu zatrzymać dziekanat kapituły lwowskiej, który będąc biskupem kamienieckim posiadał<sup>3</sup>. Z chełmskiego przeszedł następnie na biskupstwo płockie.

12. Wawrzyniec Międzyzyleski herbu Jastrzębiec<sup>4</sup>, obok biskupa Pawła jedna z najwybitniejszych postaci wśród dawniejszych biskupów kamienieckich, chociaż dyecezyą swą bardzo mało się zajmował i rzadko ją odwiedzał. Pochodził z Mazowsza z dyecezyi płockiej i był synem Macieja z Międzyzylesia<sup>5</sup>, zapewne z gałęzi Międzyzyleskich z Ulatowa<sup>6</sup>. Nauki pobierał w Uniwersytecie krakowskim, gdzie w lecie 1493 r. był zapisany<sup>7</sup>, bakałarzem zaś został w r. 1501<sup>8</sup>. I on rozpoczął swą karierę w kancelarii królewskiej naprzód jako notaryusz<sup>9</sup>, później sekretarz królewski, a niedługo potem

<sup>1</sup> Np. 7 grudnia 1512 r., 5 i 13 stycznia 1514 r., 10 i 27 lutego 1518 r. (Balzer, Corpus iuris Polonici I, str. 237, 240, 296, 345 i Akta gr. i ziem. II, str. 99 i X nr. 246).

<sup>2</sup> Świadczą o tem dzieła naukowe współcześnie jemu dedykowane, a autor pracy p. t. *Enchiridion Iuris Pontificii et Caesarei* ogłoszonej w r. 1540 oświadcza w tytule, że dzieło to zostało wydane pod jego auspicjami, jako »*Studiorum humanitatis et virtutis et veteris disciplinae vindicis maximi*« (Jocher, *Obraz bibliograficzno-historyczny literatury i nauk w Polsce* II, str. 363 nr. 4345 i III str. 283 nr. 7287).

<sup>3</sup> Archiwum watyk. *Acta Castri S. Ang. Arm.* XII, cap. 3 nr. 89 fol. 30, tudzież Korzeniowski, *Excerpta ex libris manuscriptis Archivi consistorialis Romani*, str. 81 nr. 30.

<sup>4</sup> Herb jego podaje Paprocki, str. 167 i 169, także Niesiecki, *Herbarz* I, str. 80.

<sup>5</sup> Wpisany w matrykulę Uniwersytetu krakowskiego, jako *Laurentius Mathie de Międzyzylesze diocesis Plocensis* (*Album Studiosorum Univ. Cracov.* II, str. 23).

<sup>6</sup> Paprocki l. c. str. 169 Akt cesarza Maksymiliana dla Jastrzębców wymienia właśnie Międzyzyleskich z Ulatowa.

<sup>7</sup> *Album Studiosorum Univ. Crac.* II, str. 23.

<sup>8</sup> Muczkowski, *Statuta nec non Liber Promotionum Philosophorum Ordinis in Univ. Jagell. Cracoviae* 1849, str. 131.

<sup>9</sup> Fedorowicz, *Dostojnicy i urzędnicy święccy województwa krakowskiego w latach 1374—1506* (Archiwum Komisji histor. VIII, str. 246 nr. 28).



spotykamy go już jako proboszcza kapituły wileńskiej. Znano go też dobrze w Rzymie, gdzie posłował od króla do V Soboru laterańskiego i papieża Leona X<sup>1</sup>, a następnie był również posłem do cesarza Maksymiliana<sup>2</sup>. Jako nominat kamieniecki występuje w ciągu r. 1520<sup>3</sup>, bulla zaś papieska nadająca mu to biskupstwo, wydana została pod datą 13 marca 1521 r.<sup>4</sup>. Jako biskup odgrywał również wybitną rolę w sprawach politycznych, tudzież w odniesieniu do reformacji, a król Zygmunt darzył go swem zaufaniem i względami i jeszcze w r. 1528 zalecał jego sprawy w Rzymie

<sup>1</sup> Jako poseł królewski przedłożył na tym soborze memoriał »Descriptio potentie Turcie«, lecz z początku r. 1515 jak pisał prymas Łaski z Rzymu, wybierał się z powrotem do Polski (Brzeziński, O stosunku V Soboru Laterańskiego do Polski, Kraków 1897, str. 93 nr. 10). Był też i później posłem w Rzymie, gdzie od Leona X uzyskał godność protonotaryusza papieskiego i comitis palatini zob. list papieża z 13 grudnia 1515 (Acta Tomiciana IV nr. 317).

<sup>2</sup> Akt Maksymiliana z 25 lutego 1518, w którym go cesarz tytułuje »preposito Vilmensi nuntio et protonotario ac comiti palatino apostolico et Oratori Ser. Regis Poloniae (Paprocki l. c. str. 169).

<sup>3</sup> Acta Tomiciana V nr. 112 i 224. Akta kapituły wileńskiej wymieniają go jako nominata w październiku 1520 r. (Acta capituli Vilmensis, T. I, f. 33). Nominatem kamienieckim miał już jednak być w r. 1519, gdyż pod tą datą pono odnowił na jego ręce Zygmunt I przywilej na dwa jarmarki dla posiadłości biskupstwa kamienieckiego Czarnokoziniec (Baliński, Starożytna Polska II, str. 971). W Aktach grodzkich i ziemskich V, str. 122 podano akt Zygmunta I rzekomo z 7 kwietnia 1517 r., gdzie występuje Wawrzyniec Międzyleski już jako biskup kamieniecki. Że data ta jest niemożliwą wskazuje fakt, że w tym samym akcie występują wraz z nim Piotr Tomicki jako biskup poznański, a Rafał Leszczyński jako elekt plocki. Tomicki objął stolicę poznańską po Janie Lubrańskim, który zmarł 22 maja 1520 r., a uzyskał prekonizację 22 czerwca 1520 r. (Korzeniowski, Excerpta l. c., str. 82 nr. 33). Rafał Leszczyński zaś został prekonizowany biskupem plockim 8 czerwca 1523 r. (ib. str. 85, nr. 44). Nadto w tym czasie kamienieckie biskupstwo wcale nie wakowało, gdyż Mikołaj Kościelecki biskup chełmski, po którym Jakób Buczacki nastąpił ustępując z biskupstwa kamienieckiego zmarł dopiero 4 maja 1518 r. (Ulanowski, Acta capitulorum l. c. I nr. 1430). Akt więc wyżej powołany należy odnieść stanowczo najwcześniej do r. 1522 tem bardziej, że Wawrzyniec Międzyleski jeszcze 19 kwietnia 1521 r., a więc już po swojej prekonizacji, występuje w kraju nie jako biskup kamieniecki, lecz jako »designatus et electus« (Balzer, Corpus iur. pol. l. c. str. 627) zapewne więc wszystkich formalności w kuryi nie załatwił i bulli konfirmacyjnej nie otrzymał.

<sup>4</sup> Archiwum watyk. Arm. misc. XII, T. 122 f. 57 v i Korzeniowski, Excerpta l. c. str. 83, nr. 37.



papieżowi<sup>1</sup>. Zmarł 13 maja 1529 r.<sup>2</sup>, po nim zaś nastąpił Piotr Gamrat<sup>3</sup>.

Odtąd daty następstwa biskupów kamienieckich nie przedstawiają poważniejszych wątpliwości<sup>4</sup>.

---

<sup>1</sup> Theiner, Monum. Pol. II, nr. 493. Pismo z daty Wilno 1 sierpnia 1528. Biskup Międzyleski najczęściej bawił w Wilnie, w lecie 1527 r. spotykamy go jednak w Krakowie (Acta Rectoralia Almae Universitatis Studii Cracov. ed. Wiśłocki I, nr. 2915). Jego dokument z daty 6 czerwca 1527 r. zob. Biblioteka XX. Czartoryskich w Krakowie, szufl. 13, nr. 769. Jego korespondencję z Hieronimem Łaskim, zob. Acta Tomiciana IX, nr. 208 i 239. o niej Hirschberg, Hieronim Łaski, Lwów, 1888, str. 56—60.

<sup>2</sup> Acta capituli Vilmensis I, f. 130 nr. 468 chorował jednak już od dłuższego czasu (ib. nr. 466).

<sup>3</sup> Bulla prowizyjna z daty 23 stycznia 1531 (Korzeniowski, Excerpta l. c., str. 89 nr. 65 cf. Theiner, Mon. Pol. II, str. 472).

<sup>4</sup> Daty te po koniec wieku XVI oparte na materyale archiwum watykańskiego podają Korzeniowski, Excerpta l. c. i Eubel, Hierarchia l. c. T. III.